

nowy

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 3 zł (w tym 5% VAT)

tydzień
W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

27 czerwca – 3 lipca 2022 r. | nr 26 (804/2022) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL

To była formalność

Prezydent Żuk z wotum zaufania i absolutorium

Nie mogło być inaczej. Choć dziesiątka obecnych na sesji radnych PiS oczywiście była przeciwko, to cała dziewiętnastka radnych klubu prezydenta Żuka oczywiście była za, a do tego wsparł ich radny niezależny Stanisław Brzozowski. Tym samym prezydent Krzysztof Żuk uzyskał wotum zaufania i absolutorium z wykonania ubiegłorocznego budżetu. Wcześniej musiał jednak wysłuchać sporo głosów niezadowolenia, nie tylko z ust radnych opozycji, ale również przybyłych na sesję mieszkańców.

Str. 3

Nici z planów? LPNT i Samorząd Województwa milczą

„Kopernika” nie ma, kasa się rozeszła

Wystawy z robotyki, mechaniki i lotnictwa, hologramy, świetnie wyposażone laboratoria i wiele innych naukowych atrakcji dla dzieci i młodzieży – tak miało wyglądać Multimedialne Centrum Nauki w Lubelskim Parku Naukowo-Technologicznym. Przed trzema laty Urząd Marszałkowski w Lublinie zapowiadał, że powstanie ono jeszcze w 2020 roku, ale jak dotąd nic z tych planów nie wyszło i nie wiadomo czy wyjdzie. Dlaczego i co dalej z inwestycją – od dwóch miesięcy – usilnie próbuje dowiedzieć się lublinianin Bogusław Drozd, ale jego pytania pozostają bez odpowiedzi.

Str. 9

Nawet radni PiS mieli wątpliwości

Lech Kaczyński stanie sam i w innym miejscu

Planowany pomnik śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego nie stanie, jak zakładała uchwała podjęta przez lubelskich radnych w 2018 roku, na placu jego imienia, ale skwerze abp Józefa Życińskiego, a u jego boku nie będzie małżonki – Marii Kaczyńskiej. Na taką zmianę zgodziła się na sesji, w ubiegły czwartek, większość radnych, w tym radni PiS, którzy wcześniej mieli co do tego sporo obiekcji.

Str. 3

ŚWIDNIK. Dla PEC 2021 rok był dobry, dla odbiorców niekoniecznie, a dla nich nadciągają jeszcze gorsze czasy

Ciepłownicy stratę odrobili z nawiązką

Zyskiem w kwocie ok. 257 tys. zł netto zakończyło miniony rok świdnickie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. Jaki będzie ten, dziś jeszcze trudno przesądzać. Jedno jest pewne, będą podwyżki cen ciepła. I to dotkliwe.

Str. 7

ŚWIDNIK. Wandale niszczą, miasto naprawia

Place zabaw niebezpiecznych

O pilny przegląd i naprawę urządzeń na placu zabaw przy ul. Kopernika apeluje radny Marcin Magier (klub radnych burmistrza). Jak zaznacza, szczególnie niebezpieczne jest jedno miejsce – mostek z brakującą deską, na którym kilka dni temu doszło do groźnie wyglądającego wypadku. – Na szczęście skończyło się na otarciu skóry, ale zdarzenie wyglądało poważnie i mogło mieć konsekwencje zdrowotne – pisze radny w jednej z ostatnich interpelacji do burmistrza.

Str. 11

Pracownicy MOPR walczą o podwyżki. Jak twierdzą, niejednokrotnie ich wynagrodzenia są niższe o dochodów ich podopiecznych

Tym razem było głośno

Cichy protest, który odbył się przed lubelskim ratuszem podczas majowej sesji rady miasta nie poskutkował, więc w ubiegły czwartek pracownicy MOPR w Lublinie przyszli pod magistrat, w którym obradowali radni, już głośno wykrzykując swoje postulaty, a kiedy nikt z przedstawicieli władz miasta do nich nie wyszedł, wkroczyli na sesję.

Str. 2



SYGNAŁY CZYTELNIKÓW. – Dlaczego moje małe dzieci muszą oglądać tak drastyczne zdjęcia w centrum Lublina? – pyta zdenerwowany pan Piotr, nasz Czytelnik.

Krwawe bilbordy szokują jeszcze bardziej

– W sobotnie popołudnie (18 czerwca) spacerując ze swoimi maluchami lubelskim deptakiem, tuż pod Ratuszem, natknąłem się na antyaborcyjną pikietę. Na banerach eksponowane były drastyczne treści, dokładnie porozrywane ludzkie płody. Co więcej opatrzone były informacją, że aborcja zabija więcej Ukraińców i Rosjan, niż wojna na Ukrainie. Dlaczego ja i moje dzieci musimy oglądać takie rzeczy. Przecież eksponowanie tak brutalnych obrazów na lubelskich ulicach miało być zakazane – oburza się pan Piotr, nasz Czytelnik z Lublina.

Str. 2

ŚWIDNIK. Starają się o pozwolenia

SAG z kolejną fabryką?

Kolejna firma przymierza się do budowy swojego zakładu w świdnickiej Strefie Aktywności Gospodarczej. Tym razem chodzi o spółkę JFG COMPOSITES, kooperującą z PZL-Świdnik.

Str. 5

Największe spółki miasta na plusie

MPWiK

z coraz mniejszym zyskiem

Dwie największe spółki komunalne, LPEC i MPWiK, kolejny rok zakończyły zyskiem, ale w przypadku MPWiK był on o wiele mniejszy od rekordowych wyników, a w kolejnych dwóch latach będzie zapewne jeszcze niższy.

Str. 4

Nie ma tego złego...

Nowa, bajeczna wizja Wąwozu Czechów

Miasto przygotowało nową koncepcję urządzenia wąwozu na Czechowie, między ul. Szeligowskiego a al. Kompozytorów Polskich. Wąwóz ma zmienić się w naturalistyczny park z dwiema polanami i leśnym korytarzem. O jego ostatecznym wyglądzie mają zdecydować sami mieszkańcy. Konsultacje społeczne zostaną podczas zaplanowanego na 30 czerwca spaceru po Czechowie w ramach „Planu dla dzielnic” i potrwać do końca wakacji.

Str. 5



REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26
815 333 333

W LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ

19626 Damel Taxi Lublin



cena za kurs gwarantowana

Pracownicy MOPR walczą o podwyżki. Jak twierdzą, niejednokrotnie ich wynagrodzenia są niższe o dochodów ich podopiecznych

Tym razem było głośno

Cichy protest, który odbył się przed lubelskim ratuszem podczas majowej sesji rady miasta nie poskutkował, więc w ubiegły czwartek pracownicy MOPR w Lublinie przyszli pod magistrat, w którym obradowali radni, już głośno wykrzykując swoje postulaty, a kiedy nikt z przedstawicieli władz miasta do nich nie wyszedł, wkroczyli na sesję.

O lepsze pensje pracownicy MOPR walczą od ponad roku, a od lipca ubiegłego roku związkowcy z MOPR są w sporze zbiorowym z pracodawcą. Domagają się 500 zł podwyżki z wyrównaniem od lipca 2021 i kolejnych 500 zł z wyrównaniem od stycznia tego roku. Dotychczasowe rozmowy, negocjacje oraz mediacje z pracodawcą i przedstawicielami prezydenta nic nie dały. 26 maja zdesperowani pracownicy zorganizowali akcję protestacyjną przed ratuszem, w którym właśnie trwała sesja rady miasta. Protest był nietypowy, bo „niemy”. O powodach protestu i postulatach informowały tylko przyniesione przez nich plansze i transparenty.

– Cichy protest nie przyniósł żadnego efektu. Nasza sytuacja nie zmieniła się i nikt nawet z nami nie rozmawiał. W dalszym ciągu jesteśmy przeciążeni coraz większymi obowiązkami i zadaniami do realizacji. W ślad za tym, nie idzie wzrost wynagrodzeń, co powoduje niezadowolenie i frustrację – mówi **Grzegorz Orłowski**, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Pomocy Społecznej w MOPR

w Lublinie. – Władze miasta bardzo często podkreślają, że pracownicy MOPR pełnią służbę, misję. My pomagamy mieszkańcom naszego miasta, seniorom oraz osobom przybyłym do nas z Ukrainy, a kto pomoże nam? Dlatego też mając świadomość roli jaką pełnimy, organizujemy po raz kolejny, protest poza godzinami pracy, tak aby nie zostawić osób wymagających wsparcia bez pomocy. Jednakże z misji i służby nie da się godnie żyć, niejednokrotnie nasze wynagrodzenia są niższe niż dochód naszych podopiecznych, a dodatkowo bardzo wysoka inflacja jeszcze bardziej nas zubaża. Zarówno poprzedni protest, jak i obecny jest wołaniem o pomoc pracowników MOPR w Lublinie, którzy aby skutecznie pomagać muszą godzinie zarabiać. Apelujemy zatem do władz miasta o podjęcie konkretnych działań w celu zapewnienia wzrostu wynagrodzeń pracowników MOPR w Lublinie – dodaje G. Orłowski, tłumacząc powody kolejnej akcji protestacyjnej.

Tym razem nie było ani cicho, ani spokojnie. Kilkudziesięciu protestujących skan-

dowało pod ratuszem swoje postulaty przy dźwiękach przyniesionych wuwuzeli, bębna i syreny strażackiej. Domagali się spotkania z radnymi i prezydentem, a że nikt się do nich nie pofatygował postanowili wejść na salę obrad. Doszło do przepychanek ze strażnikami miejskimi, którzy stanęli im na drodze. Sytuację próbował uspokoić sekretarz miasta **Andrzej Wojewódzki**, do którego dołączyła wiceprezydent **Monika Lipińska**. Sekretarz przekonywał, że miasto jest otwarte na rozmowy, a prezydent **Krzysztof Żuk** wraz z innymi samorządowcami, upomina się w rządzie o dodatkowe pieniądze na wynagrodzenia dla pracowników pomocy społecznej, i że rząd obiecuje dodatkowe środki na podwyżki dla sfery budżetowej, bo miasto swoich funduszy na podwyżki, których koszt obliczany jest na 7,2 mln zł rocznie, nie ma. W końcu kilkunastu protestujących wpuszczono na sesję, a po krótkiej kłótni pod salę weszli również pozostali protestujący. Ich przedstawicielom udało się porozmawiać z prezydentem Żukiem i umówić na spotkanie 30 czerwca i rozmowy o ich postulatach.

ZM



Tym razem protestujący pracownicy MOPR głośno wyrażali swoje płacowe postulaty

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW. – Dlaczego moje małe dzieci muszą oglądać tak drastyczne zdjęcia w centrum Lublina? – pyta zdenerwowany pan Piotr, nasz Czytelnik

Krwawe bilbordy szokują jeszcze bardziej

– W sobotnie popołudnie (18 czerwca) spacerując ze swoimi maluchami lubelskim deptakiem, tuż pod ratuszem, natknąłem się na antyaborcyjną pikietę. Na banerach eksponowane były drastyczne treści, dokładnie porozrywane ludzkie płody. Co więcej opatrzone były informacją, że aborcja zabija więcej Ukraińców i Rosjan, niż wojna na Ukrainie. Dlaczego ja i moje dzieci musimy oglądać takie rzeczy. Przecież eksponowanie tak brutalnych obrazów na lubelskich ulicach miało być zakazane – oburza się pan Piotr, nasz Czytelnik z Lublina.

Jak relacjonuje lublinianin nawet zwrócił uwagę stojącym w pobliżu banerów policjantom, czemu nie reagują, ale w odpowiedzi usłyszał, że nie jest pierwszy, który zwraca na to uwagę, ale mundurowi nic nie mogą zrobić, bo zgodę na pikietę wydał Urząd Miasta.

– Na organizację zgromadzeń nie wydaje się zezwoleń. O zamiarze zorganizowania zgromadzenia, jego organizator jedynie zawiadamia właściwy organ gminy lub miejskie centrum zarządzania kryzysowego – tłumaczy **Justyna Góźdz** z biura prasowego lubelskiego Ratusza i dodaje: W zależności od trybu organizacji zgromadzenia organ gminy może wydać decyzję o jego zakazie lub zgromadzenie może być rozwiązane przez przedstawiciela organu gminy. Jest to jednak możliwe wyłącznie po spełnieniu ustawowych przesłanek, do których należą m.in. przyczyny takie jak: jego odbycie może zagrażać życiu lub



Spacerujący w ubiegłą sobotę po lubelskim deptaku musieli oglądać takie bilbordy dodatkowo deprecjonujące dramat toczącej się w Ukrainie wojny

zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach, jego cel narusza wolność pokojowego zgromadzenia się, powoduje istotne zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego na drogach publicznych.

Odnosząc się do treści, jakie uczestnicy zgromadzenia eksponowali w trakcie jego trwania, to jak przyznaje Justyna Góźdz, Miasto Lublin nie posiada kompetencji do ich kwalifikacji jako potencjalnych czynów zabronionych oraz ewentualnego wyciągnięcia konsekwencji przewidzianych prawem

wobec konkretnych osób. – Uprawnienia takie posiadają służby odpowiedzialne za zapewnienie bezpieczeństwa oraz prokuratura. Za przebieg zgromadzenia, a także zgodność z prawem we wszystkich aspektach odpowiada Policja – dodaje.

Przypomnijmy, że na początku marca tego roku lubelscy radni przyjęli uchwałę zakazującą eksponowanie drastycznych treści, między innymi takich, jakie znalazły się na banerach przed ratuszem. Uchwałę w trybie nadzorczym stwierdził jednak jej nieważność.

BS



Jeszcze w ubiegłym tygodniu informacja o piątkowym koncercie Dire Straits Experience w Lublinie widniała na internetowych witrynach

Fani wściekli. Organizator nie raczył powiadomić o odwołaniu imprezy

Przyjechali na koncert, pocałowali klamkę

Kilkadziesiąt osób pojawiło się w ubiegły piątek wieczorem przed halą Globus w Lublinie, by wziąć udział w koncercie zespołu Dire Straits Experience, wykonującego utwory legendarnej grupy rockowej Dire Straits. Wielkie było ich zdziwienie i oburzenie, kiedy, od równie zaskoczonych, obsługi obiektu dowiedzieli się, że żadnego występu nie będzie, co więcej, nic nie wiedzą, że taki był planowany.

Sprawę na gorąco, sprzed hali Globus, relacjonowała nam przez telefon jedna z lublinianek, która wraz z mężem wybrała się na koncert. – Stoi tu kilkadziesiąt zaskoczonych i wkurzonych osób. Niektórzy przyjechali spoza Lublina, nawet z Warszawy i wszyscy jesteśmy niezmiernie, delikatnie mówiąc, zdenerwowani. Od pana z ochrony dowiedzieliśmy się, że żadnego koncertu nie ma i nawet nie słyszal, że był taki planowany – mówiła rozgoryczona fanka. – Ten koncert pierwotnie miał się odbyć na Globusie 12 marca 2020 roku. My już wtedy kupiliśmy bilety, a nie były tanie, bo po 250 zł za sztukę. W ostatniej chwili występ został jednak odwołany, bo przyszła pandemia. Kiedy chcieliśmy odzyskać pieniądze za bilety powiedziano nam, że koncert odbędzie tylko,

że w innym terminie, więc postanowiliśmy poczekać. Kolejny termin, we wrześniu 2021 roku, też został odwołany, ale tym razem w końcu miał dojść do skutku.

Jak twierdzi lublinianka jeszcze kilka dni temu sprawdzała w interencje, czy nic się nie zmieniło, ale nie było żadnych informacji. O koncercie informował również wiszący przy placu Bychawskim billboard. W piątek, na pewniaka, wybrali się więc z mężem na koncert. – Mało powiedzieć, że jesteśmy rozczarowani. Nawet nie wiemy, czy choć dostaniemy zwrot pieniędzy za bilety, bo na kolejny termin, jeśli taki będzie, już nie zamierzmy czekać. Nie wybierzemy się też na żadną inną imprezę organizowaną przez tę agencję – zapowiada kobieta.

Organizatorem lubelskiego koncertu Dire Straits Experience jest firma Moravia Top Concerts z Warszawy. Na jej stronie internetowej nie ma żadnej wzmianki o odwołaniu koncertu. Informacja taka pojawiła się kilka dni temu na profilu firmy na Facebooku z adnotacją, że występ odbędzie się w innym terminie, a bilety zachowują ważność. – To niepoważne, my na pewno nie skorzystamy i będziemy domagać się zwrotu pieniędzy – zapowiada nasza rozmówczyni.

ZM

Lubelskie i świdnickie nekrologi Odeszli...

LUBLIN	
11.06.2022 r. Edmund Sak, 83 lata	18.06.2022 r. Halina Falek z d. Matecka, 89 lat
13.06.2022 r. Ewa Dziedzic z d. Wojnicka, 68 lat	18.06.2022 r. Maria Markowska, 78 lat
13.06.2022 r. Zofia Klingiert, 81 lat	19.06.2022 r. Aurelia Błaszczuk z d. Sierpińska, 75 lat
13.06.2022 r. Leszek Trela, 66 lat	19.06.2022 r. Helena Drozdowska, 90 lat
14.06.2022 r. Bożena Kulińska z d. Sekulska, 75 lat	19.06.2022 r. Barbara Litwin z d. Bialek, 71 lat
15.06.2022 r. dr Florian Bartmiński, 75 lat	20.06.2022 r. Ludwik Dążyk, 93 lata
15.06.2022 r. Piotr Skórski, 68 lat	20.06.2022 r. Walentyna Sosnowska, 90 lat
16.06.2022 r. Krystyna Jedlińska, 87 lat	21.06.2022 r. Stanisława Kozak z d. Wach, 90 lat
16.06.2022 r. Izabela Kister, 90 lat	22.06.2022 r. ks. Czesław Przech, 83 lata
16.06.2022 r. Teresa Małyka, 73 lata	23.06.2022 r. Elżbieta Szczepanowicz, 73 lata
16.06.2022 r. Teresa Sagan, 76 lat	ŚWIDNIK
17.06.2022 r. Bożena Niedziałek, 83 lata	7.06.2022 r. Mieczysław Misztal, 91 lat
17.06.2022 r. Krystyna Noskiewicz z d. Lempke, 95 lat	11.06.2022 r. Jerzy Turczyn, 62 lata
17.06.2022 r. Władysław Sikorski, 69 lat	14.06.2022 r. Kazimiera Michalak, 86 lat
17.06.2022 r. Antonina Szytko, 90 lat	15.06.2022 r. Leszek Szymanek, 76 lat
	19.06.2022 r. Jan Wójcik, 76 lat

nowy tydzień

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Nawet radni PiS mieli wątpliwości

Lech Kaczyński stanie sam i w innym miejscu

Planowany pomnik śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego nie stanie, jak zakładała uchwała podjęta przez lubelskich radnych w 2018 roku, na placu jego imienia, ale skwerze abp Józefa Życińskiego, a u jego boku nie będzie małżonki – Marii Kaczyńskiej. Na taką zmianę zgodziła się na sesji, w ubiegły czwartek, większość radnych, w tym radni PiS, którzy wcześniej mieli co do tego sporo obiekcji.

Z wnioskiem o zmianę lokalizacji oraz wizerunku monumentu wystąpił do władz Lublina Jarosław Stawiarski (PiS), ale nie jako marszałek województwa, ale członek Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Na komisjach przed sesją część radnych PiS nie kryła obiekcji wobec propozycji swojego partyjnego kolegi, a przeciwko zmianom wypowiadało się również wielu radnych z klubu prezydenta Żuka. Wynik głosowania stał więc pod znakiem zapytania. Ostatecznie, na sesji uchwałę poparło 17 radnych (w klubie PiS ogłoszono dyscyplinę i wszyscy zagłosowali

„za” – dod. aut.) przy 10 głosach sprzeciwu i 3 wstrzymujących się. Pomnik samego prezydenta Lecha Kaczyńskiego stanie na skwerze abp. Józefa Życińskiego, między ulicą Raclawicką a placem Teatralnym, gdzie już stoi pomnik założyciela KUL ks. Idziego Radziszewskiego.

Swojego niezadowolenia z takiego obrotu spraw nie kryje stowarzyszenie Prawicowy Lublin. Jego działacze wskazują, że Komitet na rzecz Budowy Pomnika pary Prezydenckiej Marii i Lecha Kaczyńskich w Lublinie, który wnioskował o zgodę na budowę pomnika we wcześniejszej formie i lokalizacji, podjął w listopadzie 2019 r. uchwałę o samorozwiązaniu, w której wskazał że to Prawicowy Lublin będzie odpowiadał za dokończenie rozpoczętej przez komitet realizacji budowy pomnika. Ich zdaniem Jarosław Stawiarski nie był uprawniony to występowania o zmiany dotyczące pomnika, bo nie był członkiem zawiązanego w 2017 r. i rozwiązanego dwa lata później pierwotnego komitetu.

Marek Kościuk

Nowe rondo ma patrona

Lublinianin wart upamiętniania

Na wniosek prezydenta Krzysztofa Żuka lubelscy radni nadali rondu, powstającemu przy zbiegu ul. Dworcowej z łącznicami prowadzącymi do ul. Lubelskiego Lipca '80 oraz al. Piłsudskiego, imię Anastazego Suligowskiego.

Anastazy Suligowski, żył w latach 1846-1906. Był powstańcem styczniowym, a dla Lublina zasłużył się jako założyciel Gazowni Lubelskiej. Pozwolenie na jej zaprojektowanie i wybudowanie zdobył od władz carskich w latach 70-tych XIX wieku, co było nie lada wyczynem, bo zaborcy z reguły skutecznie utrudniali polskim przemysłowcom wszelki rozwój i niezależną działalność. Mimo trudności organizacyjnych i finansowych

inż. Suligowski w 1879 r. rozpoczął budowę zakładu gazowego, a już 9 czerwca 1881r. doprowadził do utworzenia spółki prowadzącej zakład. Będąc głównym akcjonariuszem kierował nim do końca swojego życia. W listopadzie 1882 r. w Lublinie było już 250 latarni gazowych oraz 17 latarni naftowych. Była to jedna z pierwszych gazowni w Królestwie po Warszawie, Łodzi i Kaliszu, przeznaczona głównie do oświetlenia miasta i mieszkań prywatnych.

Za upamiętnieniem postaci Anastazego Suligowskiego poprzez nadanie jego imienia rondu radni zagłosowali niemal jednogłośnie – od głosu wstrzymał się jedynie radny Bartosz Margul. MK

Po starym moście zostały filary

Most zniknął z Żeglarskiej



W ubiegłym tygodniu ze starego mostu zostały tylko filary

Na dobre ruszyła przebudowa ul. Żeglarskiej, między pętlą komunikacji miejskiej, a skrzyżowaniem z ul. Nałkowskich. Jej najważniejszą częścią jest rozbiora starego i budowa nowego mostu na Bystrzycy. Pierwsza część z tego zadanie już prawie została zrealizowana...

– Generalnym wykonawcą robót jest PRIMOST POŁUDNIE Sp. z o.o. z siedzibą w Będzinie. Ich koszt wyniesie ponad 37 mln zł brutto. Z kolei nadzór nad inwestycją i rozliczenie robót leży w kompetencjach inżyniera kontraktu – firmy SAFAGE S.A.S. o/Polska z siedzibą w Warszawie. Koszty w tym zakresie wynoszą ponad 210 tys. zł brutto – informuje Justyna Gózdź z Urzędu Miasta Lublin.

Poza wymianą mostu zaplano-

wano kompleksową modernizację samej jezdni. Wymieniona będzie jej nawierzchnia i krawężniki, przebudowana zostanie ścieżka rowerowa i oświetlenie, a chodniki zostaną odnowione i uzupełnione. Swoją wykład zmienią także skrzyżowanie z ul. Nałkowskich, skąd zniknie stary plac nawrotowy dla autobusów komunikacji miejskiej.

Drogowcy pojawili się na ul. Żeglarskiej 6 maja. Już zdążyli rozebrać stary most, po którym w ubiegłym tygodniu zostały tylko filary i przymierzają się do wzniesienia nowego obiektu, a także rozpoczęcia prac przy przebudowie odcinka drogi. Wyznaczony na 29 listopada termin zakończenia całej inwestycji – jak zapewniają urzędnicy i wykonawca – nie jest zagrożony. MK

To była formalność

Prezydent Żuk z wotum zaufania i absolutorium

Nie mogło być inaczej. Choć dziesiątka obecnych na sesji radnych PiS oczywiście była przeciwko, to cała dziewiętnastka radnych klubu prezydenta Żuka oczywiście była za, a do tego wsparł ich radny niezależny Stanisław Brzozowski. Tym samym prezydent Krzysztof Żuk uzyskał wotum zaufania i absolutorium z wykonania ubiegłorocznego budżetu. Wcześniej musiał jednak wysłuchać sporo głosów niezadowolenia, nie tylko z ust radnych opozycji, ale również przybyłych na sesję mieszkańców.

– Poprzedni rok nie należał do najłatwiejszych. 145 mln zł ubytku w dochodach spowodowanych głównie pandemią i wprowadzonymi przez rząd zmianami podatkowymi musiało się przełożyć na oszczędności i uruchomienie instrumentów dłużnych – mówił przedstawiając raport o stanie miasta prezydent Krzysztof Żuk, zastrzegając zaraz, że mimo to Lublin w ubiegłym roku się rozwijał i wyliczając długą listę zrealizowanych i rozpoczętych inwestycji, w tym największą w historii, bo wartą ponad 300 mln zł, budowę dworca metropolitalnego.

Inaczej stan miasta oceniali radni PiS.

– Jaki jest stan Lublina widzi każdy z nas. Z raportu można wnioskować, że wszystko jest dobrze, a jednak tak nie jest – mówił Piotr Gawryszczak, przewodniczący klubu Prawa i Sprawiedliwości, wskazując, że poza inwestycjami, którymi chętnie chwali się Ratusz, jak np. przebudowa Al. Raclawickich i ul. Lipowej, rozbudowa szkół na Felinie i Ślawinie czy rozpoczęta budowa dworca, po raz kolejny uderza się w kieszenie mieszkańców poprzez podwyżki cen komunikacji miejskiej czy rozszerzanie strefy płatnego parkowania.

Krytycznych uwag nie szczędzili również przybyli na sesję mieszkańcy, którzy m.in. wytykali, że



Po głosowaniach nad wotum zaufania i absolutorium prezydent Krzysztof Żuk miał powody do zadowolenia

w raporcie pominiętych zostało wiele kontrowersyjnych kwestii, jak choćby plany zabudowy blokami części Górek Czechowskich.

– O wycofanie przez prezydenta skierowanej do NSA skargi kasacyjnej na wyrok WSA w Lublinie uchylający studium zagospodarowania przestrzennego górek umożliwiające ich zabudowę blokami (rozprawa przed NSA wyznaczona jest na tę środę – przyp. aut.) – apelował 85-letni Wojciech Papież, mieszkający

w pobliżu byłego poligonu.

Do wycofania się przez miasto z dopuszczenia budowy na górkach bloków wzywał również inny z mieszkańców, pytając prezydenta, czy chce, aby ludzie sami zaczęli przekopywać ten teren w poszukiwaniu szczątków ofiar rozstrzeliwań z czasów II wojny światowej oraz lat komunistycznych.

Kolejny z mieszkańców odniósł się do kiepskiej, w jego ocenie, jakości prowadzonych przez miasto

Największe spółki miasta na plusie

MPWiK z coraz mniejszym zyskiem

Dwie największe spółki komunalne, LPEC i MPWiK, kolejny rok zakończyły zyskiem, ale w przypadku MPWiK był on o wiele mniejszy od rekordowych wyników, a w kolejnych dwóch latach będzie zapewne jeszcze niższy.

W dwóch największych spółkach komunalnych odbyły się walne zgromadzenia wspólników (formalnie właścicielem wszystkich udziałów jest miasto – przyp. aut.), zatwierdzające sprawozdania finansowe

za ubiegły rok. Doskonale wyniki odnotował LPEC, który w ubiegłym roku zarobił na czysto 8,5 mln zł. To znacznie więcej niż w ostatnich latach, kiedy spółka zamykała rok z wynikiem 4,7 mln zł zysku (2020 r.) i ponad 3 mln zł zysku (2019 r.), ale były też lata, kiedy LPEC miał zysk na poziomie 10 i więcej mln zł. W LPEC-u na koniec ubiegłego roku pracowało 380 osób, czyli o 2 mniej niż rok temu.

Tak dobrymi wynikami za 2021

rok nie może pochwalić się Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Co prawda spółka zakończyła go zyskiem w wysokości 2,46 mln zł, ale to wynik gorszy o ponad 3 mln zł niż rok wcześniej i kilkakrotnie słabszy niż w latach ubiegłych, kiedy spółka zarabiała rocznie ponad 10 mln zł, zasilając kasę miasta pokazną dywidendą. O takich wynikach w najbliższym czasie spółka może jednak zapomnieć, po tym jak Państwowe Gospodarstwo Wodne

„Wody Polskie” wymusiło na MPWiK obniżenie planowanych w taryfie na lata 2021-2023 podwyżek cen wody i ścieków z ponad 12 do ok. 5%, a koszty energii, które mają znaczący wpływ na ceny wody i ścieków wzrosły w międzyczasie dwukrotnie i ciągle rosną. Ten rok dla MPWiK zapewne będzie jeszcze chudszy. Na koniec 2021 roku spółka zatrudniała 807 osób, o 24 mniej niż rok wcześniej.

MK

Nowa szkoła powstanie przy ul. Jemiołuszki, a przy obecnych założeniach miasta, to może potrwać z 10 lat

Jeszcze dużo wody w Bystrzycy upłynie

Miasto podjęło ostateczną decyzję w sprawie lokalizacji drugiej szkoły podstawowej na dynamicznie rozbudowującym się Węglinie Południowym. Nowa podstawówka powstanie na działkach przy ul. Jemiołuszki, a nie tuż obok wybudowanej w ostatnich latach (i jak się szybko okazało o wiele za małej) Szkoły Podstawowej nr 58 przy ul. Berylowej.

W wybranej lokalizacji obowią-

zuający miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje budowę obiektu oświatowego, ale grunty nie należą do Gminy Lublin. Miasto zamierza pozyskać je od prywatnych właścicieli poprzez zamianę z działkami położonymi w innych częściach Lublina. Proces ten powinien zostać zgodnie z założeniami sfinalizowany do końca roku.

– Docelowo mówimy o pozyskaniu ponad 3 hektarów – mówił

podczas ostatniej sesji Rady Miasta Arkadiusz Nahuluk, dyrektor Wydziału Gospodarowania Mieniem UM Lublin.

W ubiegły czwartek radni zaakceptowali wniosek prezydenta Krzysztofa Żuka i zgodzili się na pierwszą taką zamianę. W jej ramach miasto dostanie ponad 0,55 ha terenu w pobliżu ul. Gołębiej i Bełżyckiej, natomiast w zamian odda ponad 0,13 ha przy Narcyzowej i prawie

0,31 ha przy ul. Litwiniukowej.

Budowa nowej szkoły na Węglinie miałyby się rozpocząć po zakończeniu budowy, będącej obecnie na etapie projektowania, podstawówki przy ul. Majerankowej w dzielnicy Ponikwoda. Miasto planuje ruszyć z jej budową w przyszłym roku i realizować ją etapami, z których ostatni może potrwać nawet do 2028 roku.

Marek Kościuk

Oświadczenia majątkowe lubelskich samorządowców, cz. 6

Co mają lubelscy radni?

Piotr Popiel ma spore oszczędności, a Anna Ryfka w ubiegłym roku zarobiła, nie licząc diet, zaledwie 1,1 tys. złotych. Prezentujemy oświadczenia majątkowe za 2021 rok kolejnych lubelskich radnych.

Monika Orzechowska (klub Krzysztofa Żuka) ma 30 tysięcy złotych oszczędności (majątek osobisty), a także spółdzielcze prawo własnościowe do mieszkania o powierzchni 61,6 metrów kwadratowych (wartość 0,5 mln złotych). W ubiegłym roku zarobiła 53,9 tys. złotych na etacie w miejskiej spółce MKK; 20,8 tys. złotych w PORP; 22 tysiące złotych za pracę w Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych; pobrała też 33,5 tys. złotych diety radnego. Jeździ Volkswagensem Passatem CC z 2012 roku (majątek osobisty), spłaca 30 tysięcy złotych kredytu w Pekao S.A. na cele remontowe (zobowiązanie osobiste).

Adam Osiński (klub Krzysztofa Żuka) zaoszczędził 21 tysięcy złotych. Wraz z żoną ma spółdzielcze prawo własnościowe do mieszkania o powierzchni 64 metrów kwadratowych oraz 54 metrów kwadratowych, ich łączna wartość to 650 tysięcy złotych. W ubiegłym roku pobrał 47,1 tys. złotych emerytury oraz 38 tysięcy złotych diety radnego. Nie ma aut o wartości ponad 10 tysięcy złotych, ani kredytów.

Tomasz Pitucha (Prawo i Sprawiedliwość) zaoszczędził 19,7 tysięcy złotych. Ma mieszkanie o powierzchni 68 metrów kwadratowych (wartość 550 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska), 1/3 udziału w mieszkaniu o powierzchni 62,5 metrów kwadratowych (wartość 360 tysięcy złotych, spadek po rodzicach) oraz 1/3 udziału w działce rolnej o powierzchni 1,96 ha (wartość 30 tysięcy złotych). W ubiegłym roku zarobił 192,3 tysiące złotych na umowie o pracę (do końca maja był ekspertem w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim oraz doradcą w Ministerstwie Edukacji Narodowej, od 1 czerwca 2021 r. jest wicedyrektorem Ośrodka Rozwoju Edukacji w Warszawie); 3,8 tys. złotych z najmu; 500 zł na umowie zleceniu; pobrał też 34,7 tys. złotych diety radnego. Jeździ Volkswagensem Passatem Limousine z 2014 roku. Spłaca kredyt hipoteczny w PKO BP na zakup mieszkania (zo-

stał zaciągnięty na kwotę 97,2 tys franków szwajcarskich, do spłaty zostało 57,5 tys. CHF); pożyczkę gotówkową w PKO BP na zakup samochodu (została zaciągnięta na kwotę 57,4 tys. zł, do spłaty zostało 51,6 tys. złotych) oraz pożyczkę w SKOK (została zaciągnięta na 58 tysięcy złotych, do spłaty zostało 24,9 tys. złotych).

Piotr Popiel (Prawo i Sprawiedliwość) zaoszczędził 120 tysięcy złotych. Nie ma własnego mieszkania, ma zaś spółdzielcze prawo własnościowe do garażu o powierzchni prawie 17 metrów kwadratowych (wartość 40 tysięcy złotych). W ubiegłym roku zarobił 42,9 tysięcy złotych na Politechnice Lubelskiej na stanowisku adiunkta na Wydziale Elektrotechniki i Informatyki, ok. 36 tysięcy złotych w Poczcie Polskiej, 900 zł z innych źródeł, pobrał też 37,8 tysięcy złotych diety radnego. Jeździ Mitsubishi Grandis z 2007 roku, nie ma kredytów.

Anna Ryfka (klub Krzysztofa Żuka) zaoszczędziła 11,3 tys. złotych oraz ok. 100 euro. Ma ¼ udziału w domu o powierzchni 276 metrów kwadratowych na działce o powierzchni ponad 36 arów (wartość nieruchomości to ok. 1,2 mln złotych), działkę o powierzchni niemal 1,4 hektara (wartość 300 tysięcy złotych, własność); działkę o powierzchni niemal 23 arów (wartość 450 tysięcy złotych, własność); ¼ udziału w działce o powierzchni ponad 6 arów (wartość 40 tysięcy złotych); udział w działce o powierzchni ponad 21 arów (wartość 80 tysięcy złotych) oraz ¼ udziału w miejscu parkingowym o powierzchni 18 metrów kwadratowych (wartość 12 tysięcy złotych). Ma udziały w spółce Vindero o wartości 22,5 tysięcy złotych oraz w spółce Asapgroup o wartości 2,5 tysiące złotych. W ubiegłym roku zarobiła ok. 1,1 tys. złotych na umowie zleceniu w spółce Maos, pobrała też ok. 4,9 tys. złotych diety radnej (prawdopodobnie chodzi o kwotę miesięcznie – uwaga aut.). Spłaca kredyt gotówkowy na cele bieżące, jaki zaciągnęła w Banku Santander na kwotę 50 tysięcy złotych (do spłaty zostało ok. 36,5 tys. złotych).

Oświadczenie kolejnych radnych w następnym numerze „Nowego Tygodnia”.

TN

Mimo braku dotacji, miasto rusza z wyczekiwaną przez mieszkańców od lat inwestycją

Raszyńska powstanie bez ładu

– Już w lipcu ogłosimy przetarg na przebudowę ulicy Raszyńskiej. Zaproponowałem radnym, by sfinansować tę inwestycję ze środków budżetu miasta – poinformował prezydent Krzysztof Żuk. Pierwotnie miasto liczyło na uzyskanie 5 mln dotacji w ramach Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład, ale projekt nie otrzymał rządowego dofinansowania.

Miasto na przebudowę ulicy Raszyńskiej planuje przeznaczyć 8,5 mln zł. Kompletna dokumentacja tej inwestycji leży „w szufladzie” Zarządu Dróg i Mostów już od kilku lat. Pomimo wielu apeli ze strony mieszkańców Węglina dotąd w budżecie zawsze brakowało środków na przebudowę. Nie udało się także kilka prób pozyskania na ten cel dofinansowania zewnętrznego.

Dziś ul. Raszyńska, która stanowi granicę Miasta Lublin z Gminą

Konopnica, wygląda bardziej jak wiejska droga niż ulica w mieście wojewódzkim. Brak chodnika, ścieżki rowerowej, na dużej części także oświetlenia oraz sfatygowany asfalt na jezdni przedstawiają obraz „nędry i rozpaczny”. Teraz jest szansa na diametralną zmianę w tym miejscu.

Przewidywana jest rozbudowa ul. Raszyńskiej od skrzyżowania z ul. Łazurową do wysokości posesji nr 63 oraz budowa ul. Tarninowej od skrzyżowania z Raszyńską do ul. Skubiszewskiego. Obie ulice zyskają nowe oświetlenie w postaci energooszczędnych opraw typu LED, kanalizację deszczową ze zbiornikiem retencyjnym, chodniki, a także równą nawierzchnię. Dodatkowo wzduż ul. Raszyńskiej wybudowana zostanie także asfaltowa droga dla rowerów. Całość prac ma zgodnie z planem zakończyć się w przyszłym roku.

Marek Kościuk

Po tym jak przez dwa lata pandemii nie mogła się odbyć...

Gala Kultury 2022

20 czerwca poznaliśmy laureatów Nagród Miasta Lublin w dziedzinie kultury za rok 2021. W Akademickim Centrum Kultury i Mediów UMCS „Chatka Żaka” odbyła się gala, podczas której wręczono statuetki w czterech kategoriach oraz medale okolicznościowe.

Nagroda Artystyczna Miasta Lublin za 2021 rok trafiła w ręce **Moniki Śliwińskiej** (dziennikarka i pisarka związana z Ośrodkiem Brama Grodzka - Teatr NN w Lublinie) za książkę „Panny z Wesela. Siostry Mikołajczykówny i ich świat”. To dzieło uhonorowane licznymi nagrodami i wyróżnieniami, w tym nominowane m.in. do Literackiej Nagrody NIKE. Ponadto książka „Panny z Wesela” ma nominację do listy dwudziestu najlepszych dzieł biograficznych 2020 roku w konkursie „Portrety” organizowanym przez miesięcznik „Kraków” i Bibliotekę Kraków, ma Nagrodę „Gwiazda Szafrówowej” za działalność związaną z propagowaniem dzieła i postaci Stanisława Wyspiańskiego, jest też promowana Kryształową Kartą Polskiego Reportażu za najlepszą pozycję reporterską 2020 roku.

Nagrodę Miasta Lublin za Całości Działalności odebrał **Grzegorz Linkowski** (lubelski reżyser), za wybitne dokonania w dziedzinie twórczości filmowej, wieloletnią pracę na rzecz rozwoju polskiej kinematografii, wspieranie młodych filmowców, bogaty dorobek twórczy w zakresie filmu dokumentalnego. W szczególności obejmuje to filmy dotyczące najważniejszych postaci i wydarzeń historycznych Lublina, oddające ducha prawdziwej tożsamości miasta, realizację wielu przedsięwzięć artystycznych i wielokulturowych oraz za pomysły i organizację legendarnego już Międzynarodowego Festiwalu Filmowego „Rozstaje Europy”.



Nagroda Artystyczna Miasta Lublin za 2021 rok trafiła w ręce Moniki Śliwińskiej, dziennikarki i pisarki związanej z Ośrodkiem Brama Grodzka - Teatr NN

Nagrodę Miasta Lublin za Upowszechnianie Kultury w 2021 roku przyznano **Agacie Sztorc-Gromaszek** (animatorka kultury) za realizację projektu „Galeria Dostępna”, w tym za adaptację tzw. dostępnościowe do 30 dzieł z kolekcji Galerii Labirynt, za organizację cyklu szkoleń dostępnościowych i wystawy „Kolekcja dostępna”. To nagroda również za przeprowadzenie (w ramach projektu „Empaciaki”) cyklu warsztatów wrażliwości adresowanych do przedszkolaków i uczniów szkół ponadpodstawowych oraz za autorski cykl warsztatów rodzinnych „Ćwiczenia z wolności”, wreszcie za uczynienie lubelskiej Galerii Labirynt rozpoznawalną w kraju i za granicą instytucją kulturowej dostępności.

Nagrodę Miasta Lublin dla Mecenasu Kultury za 2021 rok otrzymała spółka **Lubelski Węgiel „Bog-**

danka” S.A. za znaczący wpływ na jakość oferty kulturalnej Lublina poprzez konsekwentne prowadzenie Polityki Zaangażowania Społecznego kopalni węgla „Bogdanka” SA. W szczególności dotyczy to realizacji, we współpracy z Akademickim Centrum Kultury i Mediów UMCS „Chatka Żaka”, programu wsparcia młodzieży w dziedzinie kultury pn. „Stypendia Kulturalne Bogdanki w Chatce Żaka”, oraz za wielką przychylność i życzliwość dla lubelskiego środowiska artystycznego. Nagrodę odebrał **Artur Wasil**, prezes zarządu spółki.

To nie wszystkie wyróżnienia

Poza głównymi wręczono również nagrody okolicznościowe: Medale Prezydenta Miasta Lublin oraz Medale „Zasłużony dla Lublina”.

UNICEF docenił działania Lublina na rzecz ukraińskich dzieci i wesprze je finansowo

Ukraińskie dzieci będą jak w domu

Pomoc rzeczową i finansową wartą kilkadziesiąt milionów złotych przekaże Lublinowi Fundusz Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci (UNICEF) na realizację wspólnego projektu wsparcia dzieci, w tym ukraińskich uchodźców, znajdujących się w trudnej sytuacji.

Porozumienie w tej sprawie nieprzypadkowo zawarto 20 czerwca, w dniu, kiedy obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Uchodźcy. W imieniu Lublina podpisał je prezydent **Krzysztof Żuk**, a UNICEF-u **Rashed Mustafa Sarwar**, Koordynator UNICEF ds. Sytuacji Kryzysowych na rzecz Uchodźców w

Polsce. – Wielu najmłodszych obywateli Ukrainy znalazło schronienie w Lublinie. Od samego początku dokładamy wszelkich starań, aby mieli zapewnione godne warunki życia i czuli się w naszym mieście bezpiecznie. Wspólna inicjatywa z UNICEF daje szansę na lepszą aklimatyzację i zminimalizowanie, na ile to możliwe, traumy spowodowanej wojną. Doposażenie lokali, szkół, świetlic w narzędzia potrzebne do nauki, organizacja wsparcia psychologicznego w rodzimym języku i wypoczynku wakacyjnego, to działania, które z pomocą UNICEF zrealizuje masto. Jestem bardzo wdzięczny za

okazane wsparcie, wierzę że podjęta współpraca i uzyskana pomoc finansowa pozwoli na wyrównanie szans w rozwoju ukraińskich dzieci – mówi **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina. Umowa zakłada m.in. tworzenie Miejsc Aktywności Lokalnej, w których mali Ukraińcy będą uczestniczyć z lubelskimi rówieśnikami we wspólnych warsztatach i spotkaniach, a dla matek i opiekunów ukraińskich dzieci prowadzone będą sesje psychoedukacyjne dotyczące umiejętności rodzicielskich, komunikacyjnych oraz adaptacji kulturowej. Finansowe wsparcie UNICEF przeznaczone zostanie

Lista wyróżnionych w taki sposób lublinian liczy kilkadziesiąt osób, nie sposób ich tutaj wymienić.

– Nagrody Miasta Lublin w dziedzinie kultury są uhonorowaniem i wyrazem wdzięczności dla lubelskich artystów i animatorów oraz wszystkich tych, którzy w sposób szczególny przyczyniają się do tworzenia, upowszechniania, rozwoju i promocji kultury w naszym mieście – mówił tego wieczora **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina. Dziękował laureatom za ambitną działalność i tworzenie ciekawych oraz pełnych emocji wydarzeń. Tym bardziej, gdy kreują wizerunek Lublina jako miasta otwartego i stanowią o jego wyjątkowości. Gratulował wszystkim wyróżnionym, życząc dalszych sukcesów artystycznych.

Nagrodzonych wyłoniła komisja powołana przez prezydenta Lublina w składzie: prof. **Iwona Hofmann** - przewodnicząca, **Dariusz Boruch**, **Agnieszka Jarmuł**, **Anna Nawrot**, prof. **Artur Popek** i ks. prof. **Alfred Wierzbicki**.

Gala Kultury, organizowana od 10 lat, stanowi ukoronowanie poprzedniego roku kulturalnego w Lublinie. Na uroczystości są nagradzani artyści, animatorzy kultury, instytucje i organizacje zaangażowane w przygotowywanie, tworzenie oraz wspieranie lubelskiej kultury.

Organizatorem tegorocznej gali był Urząd Miasta Lublin, a partnerem wydarzenia Akademickie Centrum Kultury i Mediów UMCS „Chatka Żaka”.

Marek Rybołowicz

Radny Pitucha interpeluje

Rowerzyści niczym widmo

O poprawę bezpieczeństwa na ścieżkach rowerowych interpeluje radny Tomasz Pitucha, zwracając uwagę na problem poruszania się po nich po zmroku przez wielu cyklistów bez żadnego oświetlenia i wskazując miejsca, które wymagają uporządkowania.

– Wielu rowerzystów porusza się po nieoświetlonej ścieżce rowerowej wzduż Bystrzycy bez żadnego oświetlenia narażając siebie i innych uczestników ruchu – zwraca uwagę **Tomasz Pitucha**, radny PiS i ma propozycje rozwiązywania tego problemu. – Zwracam się z prośbą o ustawienie przy ścieżce tablic informacyjnych, przypominających o zasadach bezpiecznego korzystania z rowerów oraz wymaganego wyposażenia jednośladów. Proszę również o kilkakrotne przeprowadzenie akcji informacyjnej przez patrolo rowe-

rowe straży miejskiej i policji.

Radny prosi również, o przycięcia żywopłotu wzduż ścieżki na odcinku od zalewu do wiaduktu kolejowego przy ul. Janowskiej, bo rozrośnięte krzewy zmuszają pieszych do poruszania się po części przeznaczonej dla rowerzystów i oczyszczenie ze żwiru ścieżki biegnącej wzduż ul. Cienistej, na odcinku od ul. Grzybowej do ul. Bór.

Co na to miasto?

W sprawie ustawienia tablic przypominających m.in. o konieczności poruszania się po zmroku oświetlonym rowerem jest sceptyczne. – Wydział Zarządzania Ruchem Drogowym i Mobilnością Urzędu Miasta nie widzi zasadności wprowadzania takiej formy dodatkowego oznakowania. Długa treść na tablicach informacyjnych nie będzie zachęcać do zatrzymania

się oraz zapoznania z zasadami poruszania się na rowerze, które wynikają wprost z przepisów Prawa o ruchu drogowym – tłumaczy **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju.

Zapowiada jednak, że Urząd Miasta zwróci się do Komendanta Miejskiego Policji w Lublinie i Komendanta Straży Miejskiej Miasta Lublin z prośbą o podjęcie stosownych działań zmierzających do poprawy stanu bezpieczeństwa na ścieżce nad Bystrzycą oraz rozważenie możliwości przeprowadzenia wnioskowanej przez radnego akcji informacyjnej.

Za to w stu procentach wnioski radnego zostały załatwione jeśli chodzi o oczyszczenie ze żwiru ścieżki przy ul. Cienistej i przycięcie żywopłotu na ścieżce między ul. Janowską, a Żeglarską. – Te prace

Uwaga rowerzyści!

LPEC informuje, że z powodu prac modernizacyjnych sieci ciepłowniczej nastąpią utrudnienia w ruchu dla rowerzystów na ścieżce rowerowej w rejonie ul. Nadbystrzyckiej, na wysokości byłej stadniny konnej LKJ. Na odcinku prowadzonych prac ścieżka rowerowa będzie nieprzejezdna do końca lipca. Rower trzeba będzie przeprowadzać wydzielonym pasem o szerokości ok. 1,5 m, równoległym do ścieżki, który na czas weekendu, zostanie poszerzony do szerokości ok. 3 m w kierunku rzeki.

zostały zlecone i wykonane – poinformował radnego wiceprezydent Szymczyk. **ZM**

Do tej zmiany wiernym niełatwo będzie się przyzwyczaić

Archikatedra z nowym gospodarzem

Ks. prałat Adam Lewandowski, proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzyciela i św. Jana Ewangelisty w Lublinie, czyli lubelskiej archikatedry, po 25 latach pełnienia tego stanowiska przeszedł na emeryturę. Jego następcą został ks. Krzysztof Kwiatkowski, dotychczasowy kancierz lubelskiej kurii.

Jak co roku w czerwcu we wszystkich diecezjach w Polsce zapadają decyzje personalne. W tym roku w lubelskiej archidiecezji było ich stosunkowo niewiele, ale niektóre z nich są bardzo doniosłe. Najbardziej chyba ta związana ze zwolnieniem ze stanowiska w związku z przejściem na emeryturę, proboszcza parafii pw. św. Jana Chrzyciela i św. Jana Ewangelisty ks.

prałata **Adama Lewandowskiego**, który zarządzał lubelską archikatedrą przez ostatnie ćwierć wieku. Na jego następcę metropolita lubelski, abp. **Stanisław Budzik** powołał ks. **Krzysztofa Kwiatkowskiego**, który dotychczas pełnił funkcję kancлера lubelskiej kurii. Na tym stanowisku zastąpi go ks. dr Adam Jaszcz, dotychczasowy wicekancierz kurii, którego obowiązku przejmie z kolei ks. **Sylwester Brzozowski**.

Zmiany na stanowisku proboszcza zaszły również w parafii pw. św. Urszuli Ledóchowskiej w Lublinie. Jej dotychczasowy zarządca ks. kanonik **Antoni Socha**, podobnie jak proboszcz Lewandowski, przeniesiony został w stan emerytalny.

ZM

Lubelskim uczelniom daleko do czołówki

Tylko Politechnika ciągle do góry

Tym razem żadna z lubelskich uczelni nie znalazła się w pierwszej dwudziestce rankingu Perspektyw. Najwyżej, tradycyjnie już, został sklasyfikowany Uniwersytet Medyczny, ale 21 pozycji oznacza spadek o 6 miejsc w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Ranking Perspektyw to najbardziej miarodajne zestawienie wszystkich polskich uczelni publicznych i niepublicznych. Uwzględnia takie kryteria jak: efektywność naukową, potencjał naukowy, ekonomiczne losy absolwentów, prestiż, innowacyjność, warunki kształcenia i umiędzynarodowienie uczelni. W tegorocznym Rankingu Uczelni Akademickich, nasze uczelnie wypadły ogólnie gorzej niż przed rokiem. Najwyżej sklasyfikowana Akademia Medyczna znalazła się na 21 miejscu, czyli o 6 oczek niżej niż przed rokiem. Awansem, z 31 na 27 miejsce, może się za to pochwalić Politechnika Lubelska, która z roku na rok systematycznie poprawia swoją pozycję. Niewielki awans, z 45 na 43 miejsce odnotował również Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. Katolicka uczelnia po raz pierwszy od wie-

lu lat przeskoczyła Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, który też sklasyfikowany został na 43 pozycji, ale z nieco niższym WSK. Dla największej lubelskiej uczelni oznacza to kolejny spadek w rankingu, w którym w 2020 roku była 34, w 2019 – 33, a 2018 – 29. Na miejscach 52-60 w tegorocznym zestawieniu znalazł się Uniwersytet Przyrodniczy. To spadek aż o 18 pozycji w porównaniu z ubiegłym rokiem, uczelni, która w latach 2018-2020 nieustannie pięła się w górę rankingu.

Ranking Uczelni Akademickich 2021, podobnie jak w latach poprzednich, otwierają niezmiennie: Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Uniwersytet Warszawski i Politechnika Warszawska.

Tegoroczny ranking potwierdził silną pozycję wśród uczelni niepublicznych Akademii Nauk Stosowanych Wincentego Pola w Lublinie (wcześniej Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza im. W. Pola) i Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie. Tym razem ANS w Rankingu Uczelni Niepublicznych znalazła się na 33 miejscu, awansując z 37, a WSEI na 36, o 10 gorszym niż rok wcześniej.

ZM

Ojcowie coraz częściej korzystają z zasiłku macierzyńskiego

Tata prawie jak mama

Przy okazji przypadającego 23 czerwca Dnia Ojca Zakład Ubezpieczeń Społecznych przypomniał tatom, że oni również mogą korzystać z zasiłku macierzyńskiego i coraz częściej to robią. W ubiegłym roku taki zasiłek w naszym województwie pobrało ponad 7,6 tys. panów.

– Tata nowonarodzonego dziecka ma prawo do dwóch tygodni urlopu ojcowskiego, na którym otrzymuje zasiłek macierzyński z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Może go wykorzystać do ukończenia przez dziecko 24 miesięcy życia. To świadczenie pobrało w ubiegłym roku z ZUS 7,6 tys. mężczyzn z województwa lubelskiego – informuje **Małgorzata Korba**, rzecznik ZUS w województwie lubelskim.

Ale to nie wszystko. Rodzice mają do dyspozycji także 32-tygodniowy urlop rodzicielski, który mogą między sobą elastycznie dzie-

lić. Praktyka pokazuje, że ojcowie rzadko korzystają z tego prawa. W ubiegłym roku, w naszym regionie, na skorzystanie z niego zdecydowało się zaledwie 129 panów, co oznacza, że na każde sto osób przebywających na takim urlopie, przypadał tylko jeden mężczyzna.

– Ojciec może również przejąć ostatnie 6 tygodni urlopu macierzyńskiego, pod warunkiem, że mama dziecka z nich zrezygnuje. W szczególnych okolicznościach panowie mogą być na urlopie macierzyńskim jeszcze dłużej: gdy mama dziecka zmarła, przebywała w szpitalu, ma znaczną niepełnosprawność lub porzuciła dziecko. W województwie lubelskim zasiłek na urlopie macierzyńskim pobrało z ZUS w ubiegłym roku 402 mężczyzn. Stanowili ponad 3 proc. osób otrzymujących takie świadczenie – podsumowuje M. Korba.

Opr. ZM

Nie ma tego złego...

Nowa, bajeczna wizja Wąwozu Czechów

Miasto przygotowało nową koncepcję urządzenia wąwozu na Czechowie, między ul. Szeligowskiego a al. Kompozytorów Polskich. Wąwóz ma zmienić się w naturalistyczny park z dwiema polanami i leśnym korytarzem. O jego ostatecznym wyglądzie mają zdecydować sami mieszkańcy. Konsultacje społeczne zainaugurowane zostaną podczas zaplanowanego na 30 czerwca spaceru po Czechowie w ramach „Planu dla dzielnic” i potrwają do końca wakacji.

Mieszkańcy o zagospodarowanie tego wąwozu zabiegają od lat. W 2017 roku zgłoszony przez nich do Budżetu Obywatelskiego projekt „Alejami Wąwozu dla Czechowa” został wybrany do realizacji, ale utknął na dobre w uzgodnieniach między przygotowującym koncepcję zagospodarowania biurom projektowym, a Miejskim Architektem Zieleni. Cierpliwość mieszkańców być może zostanie jednak nagrodzona i to z nawiązką. Miasto przygotowało właśnie nową koncepcję urządzenia wąwozu i to z rozmachem nieporównywalnym do skromnych założeń projektu „Alejami Wąwozu dla Czechowa”, który przewidywał jedynie remont alejek, ławek, poprawę stanu zieleni oraz utworzenie miejsca spotkań, na których znalazłyby się siedziska, kwietniki oraz stojaki na rowery.

Przedstawiona przez miasto nowa koncepcja programowa zagospodarowania Wąwozu Czechów jest imponująca. Zakłada powstanie na terenie od ul. Północnej do ul. Kameralnej parku naturalistycznego składającego się z trzech stref: Polany Centralnej, Polany Północnej oraz Leśnego Korytarza. Polana Centralna obejmie największą i najszerszą część wąwozu między osiedlami przy

ulicach Nowowiejskiego, Oratoryjnej, Milenijnej i będzie miała charakter głównie rekreacyjny. W jej środkowej części zaplanowano strefę zabaw dla dzieci, a wokół miejski sad i miejską ławkę, ze stołami, ławkami, hamakami i leżakami. Polana Północna, zlokalizowana powyżej al. Smorawińskiego, między budynkiem urzędu skarbowego a domem towarowym Orfeusz, będzie przede wszystkim miejscem kameralnych spotkań z tarasem do zajęć grupowych, elementami małej architektury i polaną pełną roślin bukietowych i cebulowych. Leśny Korytarz prowadził będzie od Polany Centralnej aż do ul. Północnej i będzie głównym szlakiem komunikacyjnym otoczonym budkami i karmnikami oraz domkami dla jeży, a Polanę Północną z Polaną Centralną połączy Strefa Street Artu zlokalizowana pod wiaduktem w al. Smorawińskiego. Wypełni ją ogród deszczowy i przestrzeń dla sztuki ulicznej, jak graffiti czy murale. Wszystko ma być wykonane z naturalnych materiałów - nawierzchnia ścieżek spacerowych będzie z naturalnego kruszywa, a tarasy, mała architektura, meble miejskie, budki dla ptaków i ssaków z drewna o naturalnej strukturze.

Teraz koncepcja zagospoda-



Na przedstawionych przez miasto wizualizacjach park w wąwozie Czechów prezentuje się urzekająco

rowania parku zostanie poddana konsultacjom społecznym. Rozpoczną się one w najbliższy czwartek, podczas zaplanowanego w ramach projektu „Plan dla dzielnic” spaceru po Czechowie z prezydentem Lublina (początek o godz. 17 za DT „Orfeusz”) i potrwają do końca wakacji – uwagi należy kierować na adres: konsultacje@lublin.eu. Władze miasta zapewniają, że tym razem projekt nie trafi na półkę.

– Podczas spotkania „Planu dla Dzielnic” jedną z najistotniejszych kwestii poruszanych przez mieszkańców było zagospodarowanie wąwozu na Czechowie, jako miejsca spotkań i rekreacji. Ze względu na wartości

przyrodnicze i krajobrazowe jest to przestrzeń istotna dla lubelskiego ekosystemu. Nowa koncepcja programowa będzie więc punktem wyjścia do opracowania ostatecznego projektu parku, co pozwoli wydobyć cały jego potencjał. Chcemy, by nowy park w wąwozie Czechów uwzględnił potrzeby mieszkańców i stał się miejscem odpoczynku w zgodzie z naturą. Pierwsze efekty wspólnych prac poznamy jeszcze w tym roku – mówi prezydent **Krzysztof Żuk**. – Realizacja stworzonej wspólnie z mieszkańcami koncepcji będzie powstawała etapowo, a rozpocznie się od przygotowania dokumentacji wykonawczej – dodaje. **ZM**

Nowy oddział sztucznej nerki stanie przy Jaczewskiego

Kolejna inwestycja SPSK Nr 4

Ponad 26 mln złotych ma kosztować budowa nowego budynku Klinicznego Oddziału Sztucznej Nerki SPSK Nr 4 w Lublinie oraz przebudowa i modernizacja istniejących pomieszczeń Klinicznego Oddziału Nefrologii. Nowy, dwukondygnacyjny obiekt stanie po zachodniej stronie szpitala przy Jaczewskiego, nieopodal Izby Przyjęć Planowych. Inwestycja zostanie zrealizowana w ramach projektu utworzenia Ponadregionalnego Uniwersyteckiego Centrum Nefrologii i Hemodializ.

O podpisaniu wartej 26,6 mln zł umowy na zaprojektowanie i budowę oddziału poinformowali w ubiegły czwartek, na konferencji prasowej, rektor UM, prof. **Wojciech Załuska**, dyrektor naczel-

ny SPSK Nr 4, dr **Radosław Starownik** i zastępca dyrektora ds. infrastruktury i inwestycji, **Rafał Grzeszczak**.

– Budujemy Ośrodek Dializ, jako pierwszy etap inwestycji, która będzie rozwijała przestrzeń w obszarze chorób nerek. Zaplanowana jest również modernizacja i przebudowa oddziału. Chcemy pozyskać nową przestrzeń, która wpisze się w nowoczesną koncepcję leczenia – mówił podczas konferencji dyr. Radosław Starownik.

– Utworzenie Ponadregionalnego Uniwersyteckiego Centrum Nefrologii i Hemodializ zwiększy dostęp pacjentów do świadczonej usług nie tylko z makroregionu lubelskiego, ale także z całego kraju i zagranicy. W ramach nowo powstającego Klinicznego

Oddziału Sztucznej Nerki SPSK Nr 4 planowany jest rozwój oraz rozbudowa Ośrodka Ambulatoryjnej Dializoterapii Otrzewnowej, w którym prowadzona będzie opieka nad pacjentami ze schyłkową niewydolnością nerek leczonymi nerkozastępczo metodą dializy otrzewnowej. Kolejnym efektem realizacji projektu będzie skrócenie czasu hospitalizacji oraz szerokie wykonywanie wysoko opłacalnych procedur – podkreślał rektor Wojciech Załuska, który na co dzień kieruje również Klinicznym Oddziałem Nefrologii SPSK nr 4.

Nowy oddział i modernizacja pozwoli nie tylko na podwyższenie jakości i dostępności świadczonych usług medycznych, ale również zwiększenie komfortu pacjentów i poprawę warunków pracy per-



Wizualizacja nowego budynku Klinicznego Oddziału Sztucznej Nerki

sonelu szpitala.

Inwestycja ma kosztować 26,6 mln. Będzie sfinansowana z dotacji Ministerstwa Zdrowia i środków własnych szpitala.

Opr. ZM

ŚWIDNIK. Starają się o pozwolenia

SAG z kolejną fabryką?

Kolejna firma przymierza się do budowy swojego zakładu w świdnickiej Strefie Aktywności Gospodarczej. Tym razem chodzi o spółkę JFG COMPOSITES, kooperującą z PZL-Świdnik.

Jak informowaliśmy niedawno, firmy, które zakupiły działki w świdnickiej Strefie Aktywności Gospodarczej, przymierzają się do budowy swoich zakładów produkcyjnych. Najbardziej zaawansowane prace przygotowawcze dotyczą budowy fabryki autobusów zasilanych wodorem. To projekt realizowany przez spółkę Polski Autobus Wodorowy, należącą do Zespołu Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin, którego akcjonariuszem jest **Zygmunt Solorz-Żak**, jeden z najbogatszych Polaków.

Całkowicie nowy, zeroemisyjny, miejski autobus, który ma być seryjnie produkowany w Świdniku został zaprezentowany w Warszawie, 30 maja br., a teraz jest testowany w kolejnych polskich metropoliach. Zgodnie z zapowiedziami, jego produkcja ma ruszyć w drugim kwartale 2023 r., a rocznie świdnicka fabryka będzie w stanie wyprodukować do 100 sztuk pojazdów na potrzeby polskiego rynku oraz eksport.

Wiadomo już, że za budowę fabryki, biurowca i infrastruktury towarzyszącej w Świdniku będzie odpowiadać Mostostal Puławy, z którym PAK-PCE Polski Autobus Wodorowy podpisał umowę. Realizacja zadania przewidziana jest w formule „Zaprojektuj i Wybuduj”. Termin zakończenia robót budowlanych wyznaczono na

30 czerwca 2023 r., a umowa opiewa na prawie 73 mln zł.

Do budowy zakładu w SAG przymierza się także spółka Amerpharma z Lublina, specjalizująca się w produkcji zdrowej żywności, która jakiś czas temu wystąpiła do miasta z wnioskiem o wydanie decyzji środowiskowej dla przedsięwzięcia pod nazwą „Budowa budynku produkcyjno-magazynowego zakładu produkcji spożywczej wraz z częścią biurowo-socjalną, zagospodarowaniem terenu i niezbędną infrastrukturą na działce o nr ewid. 88/2 przy ul. Nadleśnej w Świdniku”.

Zainwestować w zakład produkcyjny w świdnickiej strefie planuje również spółka JFG COMPOSITES, specjalizująca się w produkcji kompozytów do śmigłowców i ści-

śle współpracującą z PZL-Świdnik, która do tej pory działała na wynajmowanym terenie w Lublinie. Z końcem maja spółka wystąpiła do świdnickiego Ratusza o wydanie decyzji środowiskowej dla „Budowy budynku biurowo-produkcyjno-magazynowego oraz budynku usługowo-hotelowego, wraz z urządzeniami budowlanymi w tym instalacją gazową, miejscami postojowymi, drogą wewnętrzną i zbiornikami wodnymi” na działce nr ew. 79/6, 79/7, obręb Kolonia Świdnik Mały.

Władze miasta zapewniają, że nieustannie pracują nad tym, aby SAG była atrakcyjnym miejscem do lokowania kapitału przez inwestorów, bo nowe firmy to nie tylko miejsca pracy, ale także wpływ na podatki. **(w)**



Poszukiwany mieszkaniec Lublina został zatrzymany i doprowadzony do zakładu karnego w celu odbycia zasądzonej kary 1,5 roku pozbawienia wolności

Lubelscy kryminalni znaleźli go w domku letniskowym pod Gdańskiem

Na długi weekend wpadł do celi

36-latek z Lublina, poszukiwany listem gończym od 2020 r. był przekonany, że dalej wodzi za nos policję. Był totalnie zaskoczony, gdy w wynajętym, na inne nazwisko pod Gdańskiem, domku letniskowym, zjawili się nasi kryminalni.

– 36-latek z Lublina poszukiwany był listem gończym wydanym przez sąd celem doprowadzenia do zakładu karnego do odbycia kary 1,5 roku pozbawienia wolności za przestępstwo przeciwko rodzinie i opiece. 36-latek ukrywał się od 2020 roku poza granicami kraju. Kryminalni z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie z Zespołu Poszukiwań i Identyfikacji

Osób ustalili, że poszukiwany mężczyzna na długi weekend przyjechał do Polski na krótki urlop i może ukrywać się w jednym z domków w Gdańsku – mówi młodszy aspirant Kamil Karbowniczek z KWP. – Pod koniec ubiegłego tygodnia kryminalni pojechali sprawdzić posiadaną informację. Podczas przeszukania domku letniskowego funkcjonariusze odnaleźli 36-latka. Jak się okazało mężczyzna wynajmował domek nad morzem posługując się fałszywymi danymi osobowymi. Ponadto chcąc uniknąć więzienia podawał też policjantom nieprawdziwe dane. (I)



Nasi nowi policjanci

70 funkcjonariuszy zasililo lubelski garnizon

Nowe, wszechstronne siły policji

Są dobrze wykształceni, posiadają wiele dodatkowych umiejętności. W minioną środę, 22 czerwca uroczyste ślubowanie złożyło 70 nowych policjantów. Wśród nowo przyjętych jest 20 kobiet i 50 mężczyzn.

– Rekruci musieli przejść przez kilka etapów, obejmujących test wiedzy, ocenę sprawności fizycznej, test psychologiczny, rozmowę kwalifikacyjną oraz komisję lekarską. Dodatkowe punkty kandydaci zyskiwali za posiadane kwalifikacje. Wśród nowych mundurowych 25 posiada tytuł ratownika, 40 – uprawnienia instruktora sportu, z kolei 16 – posiada patent sternika motorowodnego. Młodzi policjanci po ukończeniu szkolenia podstawowego będą wypełniać słowa złożonej roty ślubowania w codziennej służbie dbając o bezpieczeństwo mieszkańców Lubelszczyzny – mówi młodszy aspirant Kamil Karbowniczek z KWP Lublin.

Legitymacje służbowe wręczał im nadinspektor Artur Bielecki, komendant wojewódzkiej policji w Lublinie. Uroczystość była okazją do wręczenia dyplomów uznania oraz

okolicznościowych monet „Ochrona polskiej granicy wschodniej”. Otrzymało je z rąk wojewody lubelskiego, Lecha Sprawki 7 policjantów, którzy brali czynny i aktywny udział w ochronie wschodniej granicy.

– W tym roku w szeregi lubelskiego garnizonu Policji wstąpiło już 127 nowych funkcjonariuszy. Następne przyjęcia w planowane są w sierpniu, we wrześniu i w grudniu. Zachęcamy do wstąpienia w szeregi Policji – dodaje aspirant Karbowniczek. – Informacje o przebiegu procedury rekrutacyjnej, warunkach, jakie trzeba spełnić, by zostać policjantem oraz wymaganych dokumentach rozpoczynających dobór, można uzyskać w Sekcji Doboru Wydziału Kadr i Szkolenia Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie przy ulicy Narutowicza 73, pod numerem 47 811-46-55.

Nowi stróże prawa zasilą szeregi komend w Lublinie, Białej Podlaskiej, Chełmie, Zamościu, Świdniku, Lubartowie, Łukowie, Krasnymstawie, Puławach, Hrubieszowie i Oddziale Prewencji Policji w Lublinie. Najwięcej funkcjonariuszy, bo 33 zostało przydzielonych do Oddziału Prewencji Policji w Lublinie. (I)

Zalew pochłoniął kolejne życie

W miniony piątek, 24 czerwca wojewoda lubelski, Lech Sprawka wspólnie z przedstawicielami Policji, Straży, Sanepidu, ITD, Kuratorium Oświaty oraz WOPR wzięli udział w briefingu prasowym nad Zalewem Zemborzyskim. Mówili o zasadach bezpieczeństwa podczas wakacji, również nad wodą. Jak na ironię, niedługo potem z zalewu wyłowiono topielca.

Dryfujące na wodzie ciało człowieka zauważył wędkarz łowiący

ryby od strony lasu Dąbrowa. Nie wiadomo co było przyczyną utonięcia tego człowieka. Trwa identyfikacja zwłok oraz policyjne dochodzenie dotyczące okoliczności śmierci ok. 30-letniego mężczyzny. To już drugie w tym sezonie utonięcie w zalewie.

Na wspomnianej konferencji wielokrotnie podkreślano, że główną przyczyną nieszczęść podczas urlopów i wakacji są: brawura, brak wyobraźni, ostrożności i alkohol. (I)

ŚWIDNIK. Sąd bez pobłażania

Szlaban dla drogowego wariata

Ominął opuszczony szlaban i wjechał w pędzący pociąg. Cudem jemu i jego pasażerze nic się nie stało. Teraz 30-letni kierowca BMW poczeka w areszcie na wynik prowadzonego śledztwa, w którym oprócz spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa w ruchu drogowym usłyszał zarzut posiadania narkotyków, które kryminalni znaleźli w aucie porzuconym przez niego na miejscu zdarzenia.

Jak informowaliśmy w poprzednim numerze, w sobotę (18 czerwca) na przejeździe kolejowym w Trawniskach doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia. Kierujący BMW 30-latek, mieszkaniec powiatu chełmskiego, ominął opuszczony szlaban i wjechał w pociąg relacji Lublin-Chełm. Na nagraniu z kamery widać, jak chwilę później on i jego pasażerka wysiadają z rozbitego auta i oddalają się z miejsca zdarzenia. Jednak po dwóch godzinach dzielnicowi świdnickiej komendy odnaleźli kierującego oraz 18-letnią pasażerkę na drodze w miejscowości Ewopole. Mogą mówić o dużym szczęściu, bo w zderzeniu z pociągiem żadne z nich nie odniosło obrażeń.

W miniony poniedziałek, 20 czerwca, Sąd Rejonowy w Świdniku zdecydował, że najbliższe trzy



Choć kierowca BMW trafił do aresztu i tak może mówić o olbrzymim szczęściu. On i pasażerka ze zderzenia z pociągiem wyszli praktycznie bez szwanku

miesiące 30-latek spędzi w areszcie. Usłyszał zarzut z art. 174 par. 1 KK, dotyczący spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa ka-

tastrofy w ruchu drogowym.

– Dojeżdżając do przejazdu kolejowego nie zatrzymał się przed nim, a następnie, mimo

włączonych sygnałów świetlnych i dźwiękowych, sygnalizujących nadjeżdżanie pociągu, ominął opuszczoną półzapórę i wjechał na tor doprowadzając do uderzenia prowadzonego przez siebie pojazdu w prawy bok jadącego pociągu pasażerskiego relacji Lublin-Chełm, w którym znajdowało się co najmniej 30 pasażerów i członków załogi, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia – informują policjanci.

Grozi mu za to kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat. Mieszkaniec powiatu chełmskiego usłyszał także zarzut posiadania substancji psychotropowej. W porzuconym przez niego samochodzie mundurowi znaleźli ok. 2 gramów amfetaminy. Policjanci ustalają, czy w chwili zdarzenia był pod jej wpływem. (w)

Tropią nie tylko oszustów internetowych, ale i piratów sygnałów telewizyjnych

Złota Blacha dla cyber-śledczych

Wydział do Walki z Cyberprzestępczością KWP w Lublinie otrzymał „Złotą Blachę”, prestiżowe wyróżnienie, przyznawane od 20 lat przez Koalicję Antypiracką.

– Lubelskich śledczych nagrodzono za udaremnienie przestępczego procederu dwóm dawcom tzw. sharingu z Lublina i zablokowanie odbiór nielegalnego sygnału telewizyjnego dla około 2 000 biorców. Ten rodzaj przestępczości jest jednym z najtrudniejszych. Jesteśmy tym skuteczniejsi im lepiej współpracujemy z innymi podmiotami, służbami, organizacjami – powiedział, zwracając się do zebranych, nadinsp. Paweł Dobrodziej, zastępca komendanta głównego policji. – Dzięki temu za wiele lat współpracy z Koalicją Antypiracką, za wspomaganie przy realizacjach spraw, ale także za szkolenia, dzięki którym policjanci łatwiej i swobodniej poruszają się w tym obszarze i w swoich działaniach są pewniejsi i skuteczniejsi – dodał.



Funkcjonariusze Wydziału do Walki z Cyberprzestępczością KWP w Lublinie ze „Złotą Blachą” od Koalicji Antypirackiej

Wielokrotnie pisaliśmy o sukcesach lubelskiego „cyberpatrolu”, nasi śledczy są uznawani za jednych z najlepszych w kraju. Otrzymałe wyróżnienie potwierdza tę opinię. Złote Blachy – to honorowe nagrody Koalicji Antypirackiej, przyznawane od 1998 roku jednostkom Policji w uznaniu ich zasług w zwalczaniu kradzieży dóbr własności intelektualnej i ochronie praw autorskich. Są

bardzo cenione przez policjantów. Koalicję Antypiracką tworzą trzy organizacje: Związek Producentów Audio Video (ZPAV), Stowarzyszenie Sygnał i BSA / The Software Alliance. Koalicja Antypiracka powstała w październiku 1998 roku. Jej powołanie było odpowiedzią na panującą w drugiej połowie lat 90. bezkarność piratów własności intelektualnej w Polsce. Celem Koalicji jest promowa-

nie poszanowania praw autorskich i własności intelektualnej. Aktualnie w skład Koalicji wchodzi: Związek Producentów Audio Video (ZPAV) – reprezentujący producentów fonograficznych, Stowarzyszenie Sygnał – zajmujące się ochroną praw nadawców telewizyjnych oraz BSA / The Software Alliance – organizacja zrzeszająca producentów oprogramowania komputerowego. (I)

4. edycja interaktywnej mapy wypadków drogowych

Każdy punkt to ludzka tragedia

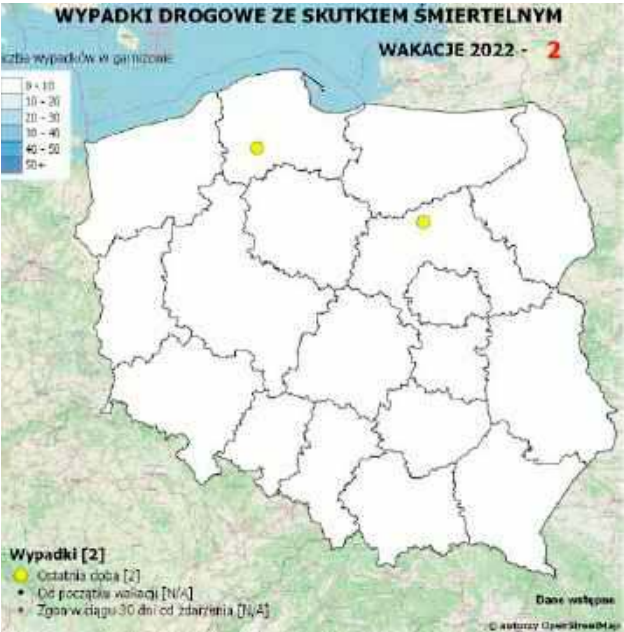
Po raz 4. w sezonie letnim Policja uruchomiła interaktywną mapę „Wypadki drogowe ze skutkiem śmiertelnym – Wakacje 2022”, która w ubiegłych latach spotkała się z pozytywnym odbiorem społeczeństwem oraz zainteresowaniem mediów.

– Każdego dnia, przez okres wakacji, na stronie policja.pl, w mediach społecznościowych oraz na stronach administrowanych przez jednostki Policji, prezentowana będzie mapa Polski z liczbą wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym. Obraz mapy będzie odnośnikiem do aplikacji, która pozwoli na uzyskanie dodatkowych informacji o zdarzeniach. Tegoroczna Mapa Wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym w wersji interaktywnej zawierać będzie dodatkowo uproszczoną funkcjonalność analityczną polegającą na filtrowaniu zdarzeń pod kątem ro-

dzaju uczestnika ruchu drogowego – mówi komisarz Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy KWP Lublin. – Tym samym możliwe będzie wyświetlenie samych wypadków z udziałem, np. pieszych, motocyklistów. Ponadto, w zależności od zwiększenia się liczby wypadków ze skutkiem śmiertelnym na danym obszarze, zmieniać się będą kolory poszczególnych województw – dodaje.

Bieżąca aktualizacja mapy, w tym wizualizacja, ma na celu zwrócenie uwagi na skalę tragedii do jakich dochodzi na polskich drogach, skłonić do refleksji użytkowników dróg, jak również zachęcić media do dyskusji na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

– Należy mieć na uwadze, że za każdym punktem zaznaczonym na tej mapie, kryje się ludzka tragedia. Każde, nawet z pozoru błahe zignorowanie przepisów, brawura, zmęczenie mogą być przyczyną



tragedii na drodze. W promowanie działań na rzecz bezpieczeństwa ruchu drogowego kolejny raz włączyła się firma Screen Network S.A., która na ponad 20 tys. ekranach rozmieszczonych w 533 miastach,

m.in.: przy głównych ciągach komunikacyjnych, dworcach, stacjach paliw i centrach handlowych, wyświetlać będzie mapę z aktualnymi danymi – informuje komisarz Fijołek. (I)

ŚWIDNIK. Mieszkańcy się spisali

Prawie 50 obywatelskich pomysłów na miasto

Do 20 czerwca świdniczanie mieli czas na zgłaszanie swoich pomysłów do VIII edycji Budżetu Obywatelskiego. Spisali się - wpłynęło prawie 50 projektów.

– Projekty można było składać od 1 czerwca do 20 czerwca w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miasta Świdnik lub w formie elektronicznej poprzez stronę internetową Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego. W sumie zostało złożonych 49 projektów, z czego 21 elektronicznie. Wśród propozycji mieszkańców znalazły się m.in. place zabaw, wypocznik dla najmłodszych, wydarzenia kulturalne i sportowe, zajęcia rozwijające – mówi **Monika Głowacka** z UM Świdnik.

ŚWIDNIK. Sygnały Czytelników

W chaszcze w centrum za potrzebą



Przyciśnięci na pęczek szukają ulgi i osłony w sięgającej prawie po pas trawie rosnącej za budynkiem wymiennikowni

Świdniczanie skarżą się na amatorów mocniejszych trunków, którzy w biały dzień załatwiają swoje potrzeby fizjologiczne za wymiennikownią stojącą obok tłumnie odwiedzanych przez klientów sklepów „Ziarenko” i „Premium” przy ul. Kosynierów. – Tam co prawda rosną chwasty prawie po pas, ale i tak wszystko widać. Gdyby je skoszone pewnie nie musielibymy oglądać tych obscenicznych obrazków – odpowiada jeden z naszych Czytelników.

Adres Kosynierów 8 to jedno z ruchliwszych miejsc w Świdniku. Kilka sklepów, weterynaryjna przychodnia, po sąsiedzku bloki i parafialne budynki. Dotąd największą bolączką okolicznych mieszkańców i klientów sklepów był fatalny stan znajdującego się tu parkingu – pełnego dziur i tworzących się po deszczu kałuż. Ta jednak niebawem zniknie, bo miasto już podpisało umowę na jego remont, ale pojawiło się nowe utrapienie.

ŚWIDNIK. Tego drzewa już nic nie uratuje

Wytną nim upadnie samo



Tego drzewa rosnącego przy ul. Niepodległości przed wycinką nikt broniał nie będzie

Wśród świdniczan nie brakuje miłośników zieleni, więc kiedy pojawia się informacja o wycince jakiegokolwiek drzewa, mieszkańcy dają wyraz swojego niezadowolenia - najczęściej w internecie. Uschniętego drzewa, rosnącego przy ul. Niepodległości, które niebawem zostanie usunięte, nikt jednak nie żałuje.

Urzednicy zakwalifikowali je jako drzewo zagrażające i ostrze-

Obecnie trwa ocena formalna projektów, następnie zostaną ocenione pod względem merytorycznym, a do 18 sierpnia poznamy pełną listę projektów, które zakwalifikują się do głosowania.

Rokrocznie miasto Świdnik na realizację obywatelskich pomysłów przeznacza 1 mln zł. Projekty, których koszt realizacji brutto nie przekracza kwoty 70 tys. zł mogą dotyczyć wszystkich zadań własnych gminy. Projekty, których koszt realizacji przewyższa tę kwotę muszą być zadaniem inwestycyjnym (budowa, przebudowa) bądź remontowym. Maksymalny koszt realizacji projektu brutto nie może przekroczyć kwoty 200 tys. zł. (w)

– Jedną z budowli stojących przy parkingu jest budynek wymiennikowni. Po stronie wschodniej porasta ją pas wysokich na pół metra chwastów więc smakosze procentowych napoi z pobliskich sklepów urządzili tu sobie publiczny, darmowy szalet – poinformował nas mieszkaniec jednego z pobliskich bloków. – Może oni myślą, że w tych chaszcach nie widać co robią, ale niestety widać.

Jego zdaniem rozwiązanie problemu jest proste.

– Gdyby te chwasty wykosić pewnie ci delikwenci poszukaliby innego, bardziej ustronnego miejsca – uważa świdniczanin, apelując o to do miejskich służb.

Okazuje się, że to jednak niewłaściwy adres. – Teren, o którym mowa nie jest własnością miasta, tylko PGE Dystrybucja – słyszymy od **Moniki Głowackiej** z UM Świdnik. – Zwrócimy się jednak do właściciela z prośbą o jego wykoszenie – deklaruje. (w)

ŚWIDNIK. Dla PEC 2021 rok był dobry, dla odbiorców niekoniecznie, a dla nich nadciągają jeszcze gorsze czasy

Ciepłownicy stratę odrobili z nawiazką

Zyskiem w kwocie ok. 257 tys. zł netto zakończyło miniony rok świdnickie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. Jaki będzie ten, dziś jeszcze trudno przesądzać. Jedno jest pewne, będą podwyżki cen ciepła. I to dotkliwie.

Jak zauważył **Krzysztof Michalski**, prezes świdnickiego PEC-u 2021 był bardzo chłodnym rokiem, co przełożyło się na zysk wypracowany przez spółkę.

– Sprzedaliśmy dużo energii – ponad 408 tys. GJ. Dla porównania w roku 2019 było to 355 tys. GJ, a w roku 2018 - 350 tys. GJ. Można powiedzieć, że był to dobry rok, udało nam się pokryć stratę roku poprzedniego (140 tys. zł), choć dla naszych odbiorców, niestety, na pewno był to rok kosztowniejszy – zauważa prezes.

2021 r. miejska spółka zakończyła zyskiem w kwocie 257 tys. zł netto. Byłby on jeszcze większy o ok. 130 tys., gdyby nie wzrost kosztów tzw. świadectw efektywności energetycznej, które spółka musiała rozliczyć.

Nadciągają podwyżki

Jaki będzie ten rok dla spółki trudno teraz przewidzieć. Na pewno będzie on gorszy dla odbiorców, bo rosnące ceny nośników energii

oznaczają również podwyżki cen ciepła. Pierwszą z nich świdniczanie korzystający z miejskiej sieci odczuwają za miesiąc-półtora, choć jak zaznacza prezes PEC-u, nie powinna być ona aż tak dotkliwa.

– Producent ciepła podniósł nam cenę o 5 proc. Mieszkańcy raczej tego nie odczuwają, zwłaszcza latem, kiedy zużycie ciepła, dotyczy tylko podgrzewu ciepłej wody, ale spodziewamy się kolejnej bardzo wysokiej podwyżki do końca sierpnia. Ceny węgla wzrosły ogromnie. Miejmy nadzieję, że jakoś to się unormuje, ale w tej chwili, jeśli chodzi o całą gospodarkę związaną z energią, jest to sytuacja wyjątkowa. Powiedziałbym nawet, że alarmowa i wojenna. Ta druga podwyżka może być trudniejsza, ale nie chciałbym mówić o szczegółach, dopóki URE jej nie zatwierdzi – tłumaczy prezes Michalski.

Plany na rozwój

Choć czasy nie są łatwe, PEC nie chce rezygnować z inwestycji.

W planach ma dalszy rozwój sieci w kierunku nowo powstających osiedli mieszkaniowych. Spółka rozpoczęła też prace związane z wymianą 49 wymienników strumieniowych na nowocześniejsze i bardziej wydajne na węzły w starszych blokach spółdzielczych. W planach, choć ze względu na koszty, bardziej odległych, ma także wymianę magistrali.

– Odnowienie sieci będzie wiązać się z olbrzymimi kosztami. Na razie nie mamy możliwości pozyskania na to zadanie środków zewnętrznych, więc staramy się wymienić ją odcinkami. W tym roku wymieniliśmy fragment pod budującą się ul. Witosa – zaznacza K. Michalski.

Szansą na modernizację magistrali mogłyby być środki zewnętrzne, np. unijne. Prezes Michalski zwraca jednak uwagę, że nie jest pewne, czy spółka będzie mogła się o nie ubiegać.

– Jest to w bardzo dużym

stopniu uzależnione od naszego dostawcy ciepła, którym jest Veolia. W zależności od tego, co spala źródło, jesteśmy kwalifikowani do systemów efektywnych lub nieefektywnych. W tej chwili, niestety, jesteśmy w tej drugiej kategorii ze względu na zbyt dużą ilość ciepła uzyskiwanego z węgla. Trudno powiedzieć, jak źródło będzie działało i jak to wpłynie na nas. Na pewno mamy chęć, aby z tych środków skorzystać – mówi K. Michalski.

Jeśli pojawi się szansa na dofinansowanie, spółka chciałaby także zastępować wymiennikownie grupowe indywidualnymi węzłami wymiennikowymi, wymieniać stacje zmieszania pompowego na wymienniki grupowe oraz wykonać tzw. pierścienie, które zamknęłyby ulice Raclawicką i al. Armii Krajowej oraz ul. Klonową, co pozwoliłoby nie tylko uzyskać lepsze parametry grzania, ale także w razie jakiegokolwiek awarii zasilać budynki z drugiej strony. (w)

ŚWIDNIK. Lepszych ofert raczej nie ma się co spodziewać

Dołożą do inwestycji, bo taniej nie będzie

Urząd Miasta Świdnik rozstrzygnął przetarg na projekt i budowę ścieżki rowerowej wzdłuż ulicy Fabrycznej. Okazało się, że prace te będą nieco droższe niż zakładano, ale Urząd Miasta zamierza dołożyć brakującą kwotę. Na rozstrzygnięcia czekają również przetargi dotyczące budowy platformy w podziemnym przejściu dla pieszych i zadania boiska przy ul. Sportowej.

Na budowę ścieżki rowerowej przy ul. Fabrycznej od kilku lat czekają pracownicy PZL-Świdnik, którzy docierają do pracy rowerami. Zapytania w sprawie tej inwestycji niejednokrotnie składał radny **Robert Syryjczyk** (klub KO), zawodowo związany z tym zakładem.

– Codziennie przemierzają się tędy setki pieszych i rowerzystów, m.in. pracowników zmierzających do pracy w PZL-Świdnik i firm na

terenie Regionalnego Parku Przemysłowego, interesanci PUP oraz uczniowie PCEZ. Budowa ścieżki rowerowej zapewniłaby bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów – pisał radny w interpelacjach do Ratusza i Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie.

Z końcem maja br. Urząd Miasta Świdnik ogłosił przetarg na zaprojektowanie i wykonanie ścieżki rowerowej wzdłuż ulicy Fabrycznej. Zgłosiły się dwie formy: LS COMPLEX z Lublina – z kwotą ok. 220 tys. zł oraz Ryszard Kozak Usługi Transportowe i Roboty Ziemi z Jackowa – ok. 141 tys. zł i ta oferta została wybrana. Urząd Miasta szacował, że prace związane z przygotowaniem projektu i budową ścieżki pochłoną nieco mniej, bo 132 tys. zł brutto, ale planuje dołożyć brakującą sumę, o zgodę na stosowne przesunięcia w budżecie

wystąpi do radnych na najbliższej sesji.

Na rozstrzygnięcia czeka także przetarg dotyczący budowy zadania boiska piłkarskiego przy ul. Sportowej. Przypomnijmy, że na to zadanie miasto Świdnik otrzymało dofinansowanie (1 mln zł) z Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, a koszt inwestycji oszacowało na ok. 2,5 mln zł. Kwoty zaproponowane w przetargach okazały się jednak wyższe. Zgłosiło się dwóch oferentów: RSsport s. c. Marcin Rybicki i Łukasz Staszczak z Warszawy – ok. 3,3 mln zł i spółka Grimar z Katowic – ok. 3,34 mln zł.

Droższy od przewidywań okazał się również przetarg na budowę dwóch platform, które ułatwią osobom starszym, niepełnosprawnym czy mamom z dziećmi w wózkach pokonanie schodów w przejściu

podziemnym przy ul. Targowej. Wykonawcy tych platform miasto szuka już od ubiegłego roku. Jak dotąd bezskutecznie. Ostatni przetarg ogłoszono w maju br. Wpłynęły dwie oferty: SIEM-BUD Biuro Usług Inżynierskich Krzysztof Siemionek z Wohynia zaproponowało kwotę 436 tys. zł; firma Liftprojekt Inżynieria Dźwigowa Paweł Rafalik z Ostrowi Mazowieckiej - 602 tys. zł. Miasto zamierzało przeznaczyć na ten cel 350 tys. zł.

Wiceburmistrz **Marcin Dmowski** nie wyklucza, że w obu przypadkach miasto dołoży brakujące kwoty i podpisze umowy z firmami, które zaproponowały niższe ceny.

– Analizujemy nasze możliwości i skłaniamy się właśnie ku takiemu rozwiązaniu – mówi wiceburmistrz Świdnika.

(w)

ŚWIDNIK. Usuwają usterki

Plac znowu w poprawkach

– Prawie nowy, a już wymaga naprawy – komentują świdniczanie trwające od jakiegoś czasu prace na placu Konstytucji 3 maja. Urzednicy wyjaśniają, że trwają drobne naprawy w ramach przeglądu gwarancyjnego, które zakończą się lada dzień.

Przebudowa placu Konstytucji 3 maja – wizytówki Świdnika i centralnego punktu miasta – rozpoczęła się na początku 2018 roku i trwała kilkanaście miesięcy. Na wartość ponad 10 mln zł inwestycję, realizowaną przez firmę ClipBud Łukasz Patyra ze Świdnika, miasto pozyskało przeszło 8 mln zł unijnego dofinansowania. Niestety, budowa nie przebiegała bez problemów. Jeszcze przed oddaniem placu do użytku wymiany wymagała niemal cała ułożona nawierzchnia - na

plytach z piaskowca pojawiły się pęknięcia, a termin otwarcia placu przesuwano kilkakrotnie.

Ostatnio część placu znowu została ogrodzona barierami, a mieszkańcy zastanawiają się z jakiego powodu.

– Można powiedzieć, że plac jest prawie nowy; oddano go do użytku mniej więcej dwa lata temu, a co jakiś czas pojawiają się tu ekipy budowlane i coś poprawiają. To dobrze, że usuwa się usterki i poprawia niedoróbki, ale świadczy to też o tym, że było i nadal jest ich sporo – komentuje jeden z naszych Czytelników.

Zapytani o tę sprawę urzednicy wyjaśniają, że prace placu Konstytucji wynikają z przeglądu gwarancyjnego. Dotyczy głównie fontanny, której dysze nie pracują tak, jak powinny i miasto zobo-



Część placu Konstytucji 3 maja znowu otoczył parkan, za którym trwa naprawa usterek

wiązało wykonawcę do usunięcia usterek w ramach gwarancji. Termin

zakończenia prac to koniec czerwca. (w)

Podejmij wyzwanie, zostać rekordzistą

Lubelscy jogini atakują rekord

W najbliższą sobotę, 2 lipca, w Lublinie zostanie podjęta próba pobicia rekordu Polski na największą lekcję jogi. Organizator – Stowarzyszenie MAYE – zaprasza wszystkich chętnych na godz. 10.30 na plac Litewski.

– Udział w wydarzeniu może wziąć każdy – nie jest ważne, czy od dawna ćwiczysz jogę czy dopiero stawiasz pierwsze kroki na macie. Ważne byś chciał spędzić z nami to aktywne popołudnie przepełnione prostymi asanami, ćwiczeniami oddechowymi oraz kończącą spotkanie sesją relaksacyjną przy muzyce na żywo – zapraszają organizatorzy. – Dla tego kto przyprowadzi ze sobą największą liczbę osób mamy atrakcyjną

nagrodę i upominki dla każdego z tej grupy – zachęcają.

Instruktorzy ze Stowarzyszenia MAYE proszą o zabranie ze sobą maty do jogi, choć zapominalscy, albo osoby, którą nią nie dysponują mogą liczyć, że dostaną ją od organizatora.

Próba bicia rekordu Polski będzie elementem zaplanowanego na sobotę na placu Litewskim Pikniku z Jogą, który potrwa od godz. 10 do 21. By udało się pobić rekord, w lekcji muszą wziąć udział przynajmniej 162 osoby.

Patronem honorowym imprezy jest prezydent Lublina i Ambasada Indii. W godzinach 10:00-21:00 odbywać się będzie również Piknik z Jogą. **ZM**

Ruszył drugi etap akcji bezpłatnej sterylizacji zwierząt

Zwierzokracja się rozrasta

Ruszył drugi etap akcji bezpłatnej sterylizacji zwierząt żyjących na terenie Lublina. Właściciele psów i kotów oraz opiekunowie kotów wolno żyjących w naszym mieście mogą umawiać wizyty zwierzaków w wybranych lecznicach w Lublinie. Dodatkowo właściciele psów mogą bezpłatnie zaczipować swojego czworonoga. W tym roku w ramach akcji wysterylizowano już 61 psów i 83 koty właścicielskie oraz 127 kotów wolno żyjących i zaczipowano 110 psów.

– Akcja bezpłatnej sterylizacji zwierząt cieszy się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców Lublina. Do drugiego etapu projektu dołączyły dodatkowe lecznice, w których będzie można skorzystać z bezpłatnych zabiegów w tym zakresie lub nieodpłatnie zaczipować psa. Zachęcamy kolejnych mieszkańców do udziału w akcji. Sterylizacja to najskuteczniejszy sposób rozwiązywania problemu bezdomności zwierząt oraz braku kontroli nad ich rozmnażaniem, zaś czipowanie czworonogów ułatwia ich odnalezienie i powrót do domu w przypadku zaginięcia – mówi **Blanka Rdest-Dudak**, dyrektor Wydziału Zieleni i Gospodarki Ko-

munalnej Urzędu Miasta Lublin.

Jak informują urzędnicy wydłuża się lista przychodni, wykonujących bezpłatne usługi czipowania psów oraz sterylizacji psów i kotów właścicielskich i wolno żyjących. Ich pełny wykaz dostępny jest na stronie lublin.eu/akcjasterylizacja. Terminy wizyt w poszczególnych lecznicach należy umawiać telefonicznie.

Akcja realizowana jest w ramach projektu Budżetu Obywatelskiego „Zwierzokracja – nie dla bezdomności i cierpienia zwierząt, tak dla odpowiedzialności opiekunów!”. Ratusz przypomina również o prowadzonej akcji „Zgubiłem się!”, w ramach której mieszkańcy mogą odebrać nieodpłatne adresatki dla swoich zwierzaków, na których będzie wygrawerowane hasło „Zgubiłem się!” oraz numer kontaktowy do właściciela. Dzięki temu każdy, kto napotka błąkającego się psa będzie mógł szybko poinformować o jego znalezieniu. Adresatki są wydawane przez Foto Centrum przy ul. Wieniawskiej 6 w Lublinie, a usługa grawerowania numeru telefonu jest wykonywana od ręki. Od początku tego roku wydano już 266 adresatek. **Opr. ZM**

Na przeszkodzie formalności

Na parking po połamanych płytkach



Prowizoryczny wjazd na parking, póki co, pozostanie w takim stanie

Mieszkańcy Wieniawy skarżą się na fatalny stan dojazdu do parkingu położonego po północnej stronie bloku przy ul. Szarych Szeregów 6.

Kilka lat temu, dzięki zaangażowaniu środków z rezerwy celowej Rady Dzielnicy, w miejsce zniszczonego asfaltu na dawnym boisku, za garażami na tyłach Żłobka nr 4, udało się wykonać nową nawierzchnię miejsc postojowych z kostki brukowej. Pozostał jednak zniszczony dojazd od ul. Puławskiej.

– Leżą tu stare połamane płyty chodnikowe, które nie wytrzymują obciążenia aut. Dodatkowo sam wjazd jest zbyt wąski, a prowizoryczne utwardzenie jego pobocza destruktem nie zdaje egzaminu, bo tworzą się w nim głębokie dziury – narzeka pan Stanisław.

Ze strony mieszkańców pad-

ła propozycja wyremontowania kostki brukowej z odzysku przy większych inwestycjach w innych częściach miasta. Kierowcy chcieliby także obniżenia wysokości krawężnika na wjeździe lub przynajmniej wykonania asfaltowej wylewki od strony jezdni. Miasto rozwiewa jednak te nadzieje, tłumacząc to własnością gruntów oraz brakiem formalnego wyznaczenia zjazdu z drogi publicznej w tej lokalizacji. W związku z tym Zarząd Dróg i Mostów nie może podejmować tu żadnej interwencji. – Cały sięgacz znajduje się na prywatnym gruncie. Z kolei wysoki krawężnik nie jest na jeździe tylko w ciągu chodnika, więc nie ma potrzeby jego zaniżenia – wyjaśnia **Justyna Góźdz** z biura prasowego lubelskiego Ratusza.

Marek Kościuk

Deweloperzy jeżdżą, miasto remontuje

Ratusz pobłaza deweloperom?

– Ile firm na przestrzeni ostatnich 10 lat otrzymało pozwolenie na korzystanie z ulicy Dożynkowej, na której stoi znak ograniczenia tonażu, celem przejazdu ciężkim sprzętem do prowadzenia i zaopatrzenia prowadzonych w tym rejonie budów? Ile miasto wydało na jej remont, i które z tych firm partycypowały w kosztach tego remontu, albo poniosły koszty napraw związanych z jej zniszczeniem – pyta prezydenta radna **Małgorzata Suchanowska**. Z odpowiedzi Ratusza wynika, że żadne.

Małgorzata Suchanowska po raz kolejny zwraca uwagę, że deweloperzy prowadząc swoje budowy często korzystają z ulic, na których obowiązuje ograniczenie tonażu, niszczą je i nie ponoszą w związku z tym żadnych kosztów. Miasto, owszem, zawiera z deweloperami umowy zobowiązujące ich do naprawy ulic w przypadku ich zniszczenia lub pokrycia kosztów ich napraw, ale jak wskazuje radna, ich nie egzekwuje. Tak było np. w przypadku ulicy Jemiółowej, gdzie spółka MG Invest dopiero po interwencjach radnej i naszych publikacjach, została przez urzędników zobowiązana do naprawy zniszczonej ulicy – wcześniej, nawet nie przeprowadzono oględzin w jakim stanie jest ulica, po zakończeniu przez dewelopera inwestycji.

Teraz na celownik Suchanowska wzięła ulicę Dożynkową, w rejonie której w ostatnich latach realizowanych było wiele inwestycji mieszkaniowych. – Ile firm na przestrzeni ostatnich 10 lat otrzymało pozwolenie na korzystanie z ulicy Dożynkowej, na której stoi znak ograniczenia tonażu, celem przejazdu ciężkim sprzętem do prowadzenia i zaopatrzenia prowadzonych

w tym rejonie budów? Ile miasto wydało na remont odcinka ul. Dożynkowej od al. Spółdzielczości Pracy do ul. Laurowej, które z tych firm partycypowały w kosztach tego remontu, albo poniosły koszty napraw związanych z jej zniszczeniem – pyta w interpelacji skierowanej do prezydenta, radna **Małgorzata Suchanowska** (PiS) i prosi o podanie aktualnego kosztorysu remontu, pozostałej, dłuższej części ww. ulicy od ul. Laurowej do granic miasta w stronę wsi Rudnik wraz z brakującym chodnikiem od ul. Orzechowej.

W odpowiedzi Ratusz informuje, że pozwolenie na wjazd na wskazany odcinek ul. Dożynkowej pojazdami ponad obowiązujące na nim ograniczenie do 8 ton, w ciągu ostatnich 5 lat (bo tylko za taki okres tego typu dokumenty są przechowywane wyjaśnia Ratusz), otrzymało 12 podmiotów (w tym osoby fizyczne). Miasto za każdym razem udzielając takiej zgody zobowiązuje wnioskodawcę do naprawy drogi na własny koszt w przypadku jej uszkodzenia, ale czy taki fakt miał miejsce Urząd nie informuje. W odpowiedzi pisze za to, że obowiązkiem inwestora (dewelopera) jest wy-



W przypadku ulicy Jemiółowej, dopiero po interwencji radnej Suchanowskiej, miasto wyegzekwowało naprawę uszkodzonej przez niego ulicy

budowanie na swój koszt drogi publicznej dla realizowanej przez siebie inwestycji niedrogowej, która wiąże się z obsługą komunikacyjną powstającego obiektu, a w wyniku zawarcia takich umów wybudowane zostały m. in. ul. Laurowa, ul. Bluszczowa i odcinek ul. Kosynierów i zostanie wybudowany odcinek ul. Daliowej do skrzyżowania ul. Dożynkową wraz ze skrzyżowaniem, co będzie kosztowało spółkę JPA Budowni-

ctwo ok. 2 450 000 zł.

– Koszt remontu ul. Dożynkowej od al. Spółdzielczości Pracy do ul. Laurowej w 2019 roku wyniósł 663 923,71 zł i był realizowany ze środków budżetu miasta Lublin – wylicza w odpowiedzi wiceprezydent Lublina, **Artur Szymczyk**, a koszt remontu ul. Dożynkowej od ul. Laurowej do granic miasta o długości około 1,6 km szacuje na 1,9 mln zł.

ZM

Mieszkańców kłują w oczy, ale...

Szkole bazgroły nie przeszkadzają

Mieszkańcy osiedla B. Prusa zwracają uwagę na pomazane pseudografitti elewacje budynków Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 5 przy ul. Rzeckiego. – Cała podstawówka jest w różnych bazgrołach, a miasto i szkoła nie robią z tym nic. Przecież tu wystarczy kilka wiader farby i udałoby się odnowić przynajmniej najbardziej pomazaną niewielką ścianę pod oknami basenu – wskazuje pani **Barbara**.

W skład ZSO nr 5 wchodzi Szkoła Podstawowa nr 22 oraz XIX Liceum Ogólnokształcące. Cały obiekt przeszedł kompleksową termomodernizację jeszcze w 2004 roku. Była to jedna z pierwszych ocieplonych szkół w mieście, która zyskała wówczas zupełnie nową estetykę. Miejsce poszarzałej elewacji z okresu lat 80-tych zajęły odcienie zieleni. Niestety, przez ostatnie

kilkanaście lat gmach placówki jest regularnie ospieczany przez wandal i pseudograficciarzy.

Mieszkańcy osiedla im. Prusa wskazują, że szkoła, która po remoncie, była chlubą całej okolicy, teraz nie jest jej najlepszą wizytówką, a wystarczyłoby trochę farby i parę godzin pracy, by to zmienić. Zastanawiają się również jak działa szkolny monitoring, skoro bezkarnie można mazać po murach.

Urzędnicy przyznają, że jest problem z tym miejscem, jednak dotąd placówka nie zgłaszała do Urzędu Miasta potrzeb remontowych w zakresie elewacji i w budżecie nie zaplanowano środków na odmalowanie obiektu.

– Wszelkie kwestie remontowe są zgłaszane bezpośrednio przez szkoły, które zarządzają swoim terenem. SP nr 22 (ZSO nr 5) nie wnioskowała do Wydziału Inwestycji i Remontów Urzędu Miasta



Pomazana elewacja najwyraźniej nie wszystkim przeszkadza

Lublin o wykonanie tego typu remontu i kwestia odmalowania elewacji szkoły nie była więc nawet rozważana. W pierwszej kolejności pracami remontowymi obejmowane są zgłoszenia priorytetowe, mniej pilne zadania realizowane

są w późniejszym terminie lub odkładane w czasie. Taka weryfikacja wynika z określonej puli środków, przeznaczonych na te cele – mówi **Monika Głazik** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

Marek Kościuk

Drogowcy wkroczą na Rury

Sama Rymwida musi poczekać

W okrojonym zakresie, bez wymiany nawierzchni ulicy Rymwida, zostanie zrealizowany projekt Budżetu Obywatelskiego pt. „LSM – remonty infrastruktury (droga, chodniki, schody) i nowe nasadzenia w dzielnicy Rury”. Na całość zabrakło pieniędzy.

Na początku maja pisaliśmy o ogłoszonym przez Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie przetargu na realizację zwycięskiego projektu z ubiegłorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego „LSM – remonty

infrastruktury (droga, chodniki, schody) i nowe nasadzenia w dzielnicy Rury”. Prace miały objąć wymianę nawierzchni zdegradowanego fragmentu jezdni ul. Rymwida oraz ciągów pieszych przy ulicach: Rymwida, Chrobrego i Chmielewskiego.

Niestety, postępowanie zostało unieważnione z powodu zbyt wysokich ofert złożonych przez potencjalnych wykonawców. Po konsultacji z autorami projektu BO urzędnicy ponownie ogłosili

przetarg na to zadanie, z okrojeniem jego zakresu o część dotyczącą wymiany asfaltu na jezdni ul. Rymwida.

Tym razem udało się wybrać wykonawcę. Realizację robót powierzono lubelskiemu Przedsiębiorstwu Robót Drogowych Piotr Bąk, które otrzyma za nie ponad 273 tys. zł. Całość prac powinna zostać wykonana w ciągu 70 dni od podpisania umowy. Być może ostatecznie uda się także zlecić remont odcinka jezdni ul. Rymwida – zwycięska

oferta jest bowiem o prawie 60 tys. zł tańsza niż kwota zarezerwowana w budżecie.

Aktualnie planuje się remont chodników wzdłuż ul. Rymwida na odcinku od ul. Filaretów do ul. Grażyny, między osiedlem Piastowskim i ul. Głęboką (wraz z naprawą schodów) oraz po stronie parzystej ul. Chmielewskiego. Sfatygowany asfalt i połamane płytki zastąpi tu bezzazowa kostka brukowa w kolorze szarym.

Marek Kościuk

ŚWIDNIK. Zespół wyjątkowo zgodny

Polonii nie zostawiają

Zerwanie partnerstwa z białoruskimi miastami Raduń i Rzeczyca było jednym z tematów ubiegłotygodniowego posiedzenia zespołu międzykomisyjnego Rady Miasta Świdnik. Dyskusja była odpowiedzią na wniosek, który wpłynął do Ratusza o wypowiedzenie partnerstwa, w związku ze wspieraniem przez Białoruś rosyjskiej agresji na Ukrainę. Radni nie podjęli jeszcze ostatecznej decyzji, ale skłaniają się ku temu, by z partnerstwa nie rezygnować.

Po 24 lutego 2022 r. wiele polskich samorządów na znak protestu przeciw napaści Rosji na Ukrainę i w geście solidarności z tym państwem, zawiesiło lub zerwało współpracę z miastami partnerskimi z Rosji i Białorusi. Do tego samego przekonuje świdnickich samorządowców autor wniosku, który wpłynął ostatnio do Ratusza.

Świdnik, co prawda, partnerów w Rosji nie ma, ale przed laty nawiązał kontakty z białoruskimi miastami Raduń i Rzeczyca. O tym, czy zawiesić lub zerwać z nimi partnerstwo radni rozmawiali na wtorkowym posiedzeniu zespołu międzykomisyjnego.

– Autor tego wniosku to osoba z Warszawy, w żaden sposób nie związana z naszym miastem. Wyraziłem opinię, żeby nie ustosunkowywać się do tego pisma lub ewentualnie wyjaśnić na czym polega nasza współpraca – mówi radny **Waldemar Białowas**, przewodniczący klubu radnych KO.

Przewodniczący Rady Miasta Świdnik, **Włodzimierz Radek** (klub radnych burmistrza) przypomina, że współpraca z białoruskimi miastami nie ma wymiaru politycznego, a polega przede wszystkim na wspieraniu mieszkającej tam Polonii – świdniczanie przygotowują paczki dla rodaków i organizują kolonie dla dzieci.

– Dzięki temu polskie dzieci z Białorusi mają okazję odwiedzić swoją ojczyznę. Szkoda by było, gdybyśmy im tę szansę odebrali – dodaje W. Białowas.

Radni ustalili, że prześlą autorowi wniosku pismo, tym samym informując go, na czym polega współpraca Świdnika z białoruskimi miejscowościami i póki co nie nastawiają się na zrywanie partnerstwa.

– Oczywiście potępiamy rolę, jaką Białoruś odgrywa w agresji Rosji na Ukrainę, ale nie ma to związku z naszą współpracą z Polonią – mówią radni. (w)

NASZ PATRONAT. III edycja konferencji #BiznesForum

Po pierwsze gospodarka

28 czerwca Stowarzyszenie Lubelski Klub Biznesu zaprasza do Lubelskiego Centrum Konferencyjnego w Lublinie na III edycję konferencji #BiznesForum – po pierwsze gospodarka. Tematem przewodnim będzie wsparcie firm z sektora MŚP dotkniętych skutkami pandemii Covid-19 i wojny w Ukrainie.

– W kontekście nowej rzeczywistości gospodarczej spowodowanej pandemią i wojną w Ukrainie, do swoich priorytetów wpisaliśmy działania ukierunkowane na wsparcie firm w ich funkcjonowaniu rynkowym w aspektach: inwestycyjnym, eksportowym oraz bezpieczeństwa, w tym cyberbezpieczeństwa – mówi **Agnieszka Gąsior Mazur**, prezes LKB, zapraszając przedsiębiorców na #BiznesForum.

W programie wydarzenia, które potrwa od godz. 10 do 14, zaplanowano wystąpienia przedstawicieli Banku Pekao, Banku Gospodarstwa Krajowego, Agencji Rozwoju Przemysłu, Państwowego Funduszu Rozwoju, firm eksportujących na Ukrainę, na temat dostępnych finansowych instrumentów wsparcia dla małych i średnich przedsiębiorstw, w tym eksporterów.

Gościem specjalnym forum będzie **Jacek Bartosiak** – założyciel i właściciel Strategy&Future, autor książek „Pacyfik i Eurazja. O wojnie”, wydanej w 2016 roku, traktującej o nadchodzącej rywalizacji wielkich mocarstw w Eurazji i o potencjalnej wojnie na zachodnim Pacyfiku, „Rzeczpospolita między lądem a morzem. O wojnie i pokoju”, wydanej w 2018 roku, i „Przeszłość jest prologiem” z roku 2019.

ZM

Nici z planów? LPNT i Samorząd Województwa milczą

„Kopernika” nie ma, kasa się rozeszła

Wystawy z robotyki, mechaniki i lotnictwa, hologramy, świetnie wyposażone laboratoria i wiele innych naukowych atrakcji dla dzieci i młodzieży – tak miało wyglądać Multimedialne Centrum Nauki w Lubelskim Parku Naukowo-Technologicznym. Przed trzema laty Urząd Marszałkowski w Lublinie zapowiadał, że powstanie ono jeszcze w 2020 roku, ale jak dotąd nic z tych planów nie wyszło i nie wiadomo czy wyjdzie. Dlaczego i co dalej z inwestycją – od dwóch miesięcy – usilnie próbuje dowiedzieć się lublinianin Bogusław Drozd, ale jego pytania pozostają bez odpowiedzi.

Dokładnie trzy lata temu Urząd Marszałkowski w Lublinie zapowiedział, że na terenie Lubelskiego Parku Naukowo-Technologicznego w Lublinie powstanie Multimedialne Centrum Nauki – przygotowany głównie z myślą o uczniach duży projekt edukacyjny, inspirowany m.in. popularnym Centrum Nauki Kopernik w Warszawie. Zakładano, że stworzone zostanie miejsce, które wykorzystując nowoczesne technologie multimedialne, będzie rozbudzać i zwiększać zainteresowanie wśród dzieci i młodzieży naukami technicznymi, przyrodniczymi i humanistycznymi. Na niewykorzystywanej wówczas powierzchni LPNT miały powstać wystawy z robotyki, mechaniki, lotnictwa, hologramy, znakomicie wyposażone laboratoria i wiele innych atrakcji, pozwalających w ciekawy i niesztampowy sposób odkrywać świat nauki. MCN miało być wzorem warszawskiego CN „Kopernik” nie tylko atrakcją również dla turystów, ale przedsięwzięciem, które podreperuje finanse LPTN, generującego corocznie poważne straty.

Podawano wówczas, że inwestycja będzie kosztować ok. 7 mln zł i powstanie do końca 2020 roku. Niestety, nie obyło się bez problemów. Prace nad projektem MCN ruszyły w maju 2019 roku. Po kilku miesiącach dokumentacja projektowa była gotowa, a wiosną 2020 r. ogłoszono przetarg na budowę i wybrano jej wykonawcę - warszawską firmę Trias AVI. Prace wykonawcze miały potrwać około pół roku. Jednak w połowie września 2020 r. LPNT zerwał umowę z wykonawcą. Powodem był niski poziom zaawansowania prac, niegwarantujący dotrzymania przez wykonawcę terminu realizacji umowy oraz jakości wykonanych eksponatów - nieadekwatna do oczekiwanej rangi przedsięwzięcia. Niedośćły wykonawca zapłacił LPNT karę umowną w kwocie ok. 700 tys. zł. Zapowiadano wówczas, że na początku 2021 roku ogłoszony zostanie kolejny przetarg na wykonawcę, o czym zapewniał na naszych łamach **Tomasz Szumowski** z Zarządu LPNT, który po odwołaniu w lipcu 2020 r. z funkcji prezesa **Marcina Wieczorka**, kierował spółką. Ostatecznie jednak postępowanie nie ogłoszono, a dziś realizacja MCN wydaje się stać pod wielkim znakiem zapytania.

Magdalena Stachyra, która od kwietnia ubiegłego roku pełni funkcję prezesa LPNT informuje, że na obecnym etapie analizowane są możliwości realizacji projektu w rozszerzonym zakresie rzeczowym przy wykorzystaniu dodatkowej powierzchni. Jednak to, co, kiedy i jak uda się zrobić, uzależnione jest od możliwości finansowych, zwłaszcza możliwości pozyskania środków zewnętrznych.

– Czynnikiem determinującym przy podejmowaniu ostatecznych decyzji będzie dostępność odpowiednich środków finansowych, między innymi w ramach programu „Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027”, które zapewnią wysoką jakość oraz innowacyjność zastosowanych rozwiązań oraz rozbudowę zarządzanej przez LPNT S.A. infrastruktury. Wykonawca inwestycji zostanie wyłoniony w trybie przetargu ogłoszonego po opracowaniu stosownej dokumentacji umożliwiającej przygotowanie i rozpoczęcie inwestycji, natomiast koszt inwestycji będzie znany po sporządzeniu kosztorysu inwestorskiego na podstawie opracowanej dokumentacji projektowej – mówi M. Stachyra.

Prezes dodaje, że przestrzeń, na której pierwotnie planowano utworzenie Mul-



Lubelski „Kopernik” miał powstać w gmachu Lubelskiego Parku Naukowo-Technologicznego przy ul. Dobrzańskiego 3

timedialnego Centrum Nauki, dziś służy innym celom, a strefa, która powstałaby na tej powierzchni byłaby zbyt mała i raczej nie pozwoliłaby na konkurowanie z gdynskim Centrum Nauki Eksperyment czy Centrum Nauki „Kopernik” w Warszawie. Zwraca także uwagę, że w regionie, a dokładnie w Chełmie ma powstać inne centrum nauki – przedsięwzięcie szacowane na 150 mln zł, więc inwestycja za 7 mln zł, wypadalaby przy niej dość skromnie.

– Ponadto, ograniczona obszarem wystawienniczym ekspozycja byłaby ofertą konkurencyjną do Programu „SOWA”, z powodzeniem realizowanego przez Ministerstwo Edukacji i Nauki. Jest to program, który zakłada powstanie 30 tzw. stref „Odkrywania Wyobraźni i Aktywności” w tym także w województwie lubelskim. Przypominę, że przestrzeń, która była pierwotnie przeznaczona na realizację projektu „Centrum Nauki” została efektywnie zagospodarowana. Odbływały się w niej szkolenia dla uczestników projektu Lubelski Park Wspierania Przedsiębiorczości. Otoczenie start-upów i firm technologicznych oraz współpraca nawiązana z Lubelskim Regionalnym Funduszem Rozwoju wskazuje, że LPNT S.A. jest właściwym miejscem do przekazywania doświadczenia oraz wiedzy z zakresu rozpoczęcia i prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wykorzystania tej przestrzeni, stała się niezwykle istotna dla funkcjonowania LPNT S.A., ponieważ ze względu na swoje rozmiary zapewniała uczestnikom bezpieczeństwo w pandemicznych warunkach. Obecnie projekty dla bezrobotnych i biernych zawodowo liczą już ponad 200 uczestników. Koncentrujemy się obecnie na pomocy młodym przedsiębiorcom oraz osobom bezrobotnym, głównie tracącym pracę w wyniku pandemii. Od momentu wybuchu wojny w Ukrainie przestrzeń była także wykorzystywana na gromadzenie odzieży i żywności dla naszych sąsiadów – zwraca uwagę M. Stachyra.

Obywatel chce wiedzieć

Sprawą budowy Multimedialnego Centrum Nauki, a raczej jej brakiem, żywo interesuje się lublinianin, **Bogusław Drozd**, który nie ukrywa, że współpracował z poprzednim zarządem, w tym nad tym projektem. W kwietniu br. zwrócił się do władz LPNT z wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej, pytając o szczegóły

związane z inwestycją.

– Będąc w LPNT zwróciłem uwagę, że w miejscu, które miało zostać zagospodarowane pod Centrum Nauki nic się nie dzieje. Stąd ten wniosek. Pani prezes odmówiła mi jednak dostępu do tych informacji, twierdząc, że stanowią one dokumentację wewnętrzną. Nie mogę się z tym zgodzić, ale uznałem, że nie ma sensu polemizować. Zwróciłem się również do Rady Nadzorczej LPNT, ale przewodniczący uchylił się od odpowiedzi, więc uznałem, że sprawą należy zainteresować organ nadzórny, czyli Samorząd Województwa, głównego udziałowca LPNT – mówi B. Drozd.

Jeszcze w maju br. lublinianin zwrócił się do Sejmiku Województwa Lubelskiego o udostępnienie informacji publicznej. W swym piśmie zadaje kilkanaście pytań - m.in. o stan zaawansowania inwestycji, planowany termin kolejnego przetargu; porusza też kwestie finansowe związane z przedsięwzięciem - wysokość naliczonych kar umownych związanych z realizacją Centrum; pyta również, czy kwota jaką Samorząd Województwa dokapitalizował LPNT z myślą o tej inwestycji wciąż znajduje się na koncie i nie została przeznaczona na bieżącą działalność Parku.

– Z moich informacji wynika, że kolejny przetarg był już przygotowywany. Niestety, minęło już półtora roku i dalej go nie ma. Istotne jest także to, że przesłanką do podniesienia kapitału przez radnych Sejmiku był proces inwestycyjny. To były środki na konkretną inwestycję, a ponieważ tej inwestycji nie ma, chciałem się dowiedzieć, co się dzieje z tymi pieniędzmi, łącznie ze wskazaniem, czy „przez przypadek” nie zostały wykorzystane na działalność bieżącą Parku. Uznałem, że powinienem się tym zainteresować jako obywatel, bo chodzi o środki publiczne, czyli też moje pieniądze – tłumaczy B. Drozd.

Lublinianin liczył, że nad jego wnioskiem radni pochylią się jeszcze na majowej sesji. Tak się jednak nie stało.

– W kancelarii Sejmiku powiedziano mi, że mój wniosek zostanie zeskanowany i bezzwłocznie przesłany radnym na służbową pocztę. To było w poniedziałek. W czwartek dowiedziałem się od jednego radnego, że nic nie dostał. Interweniowałem w kancelarii, bo zależało mi, aby to pismo trafiło do radnych jeszcze przed sesją, 30 maja. Dowiedziałem się wtedy, że moje pismo jest u marszałka. Zdziwiło mnie to, bo kierowałem je do sejmiku, jako najwyż-

szego organu. Byłem na tej sesji. Nikt nie zabrał głosu w tej sprawie – mówi B. Drozd i dodaje, że już po sesji otrzymał odpowiedź przewodniczącego, iż jego wniosek został przekazany do marszałka.

Mieszkaniec Lublina dostał także odpowiedź z Biura Nadzoru Właściwości i Analiz Ekonomicznych UM, przekazaną z upoważnienia marszałka. Poinformowano w nim, że ze względu na „konieczność podjęcia szeregu czynności merytorycznych i technicznych związanych z udostępnieniem wnioskowanej informacji”, jej przekazanie nie może dojść do skutku w przewidzianym ustawą terminie; podano, że lublinianin otrzyma odpowiedź do 23 czerwca. W ubiegły czwartek jeszcze jej nie dostał.

Pytania o przyszłość MCN i zarezerwowane na niego środki finansowe przesłaliśmy do rzecznika prasowego Marszałka Województwa Lubelskiego, ale jak nam przekazał, z racji, że LPNT udzielił już szerokiej informacji na ten temat, nie będzie się już do tego tematu odnosił.

Władze LPNT uważają, że działania B. Drozda mają prywatny podtekst.

– Nie znam treści pism kierowanych przez Pana Bogusława Drozda do Sejmiku Województwa, ale z treści pism kierowanych do Zarządu LPNT S.A. wnioskuję, że mylone jest pojęcie dokapitalizowania spółki akcyjnej i dotacji celowej dla jednostek samorządu terytorialnego – mówi M. Stachyra. – Środki w wysokości 7 200 000 zł wpłynęły do spółki tytułem podwyższenia kapitału zakładowego spółki z kwoty 53 703 000, 00 zł do kwoty 60 903 000, 00 zł w drodze emisji 7 200 nowych akcji imiennych nieuprzywilejowanych, które zostały objęte w drodze subskrypcji prywatnej przez Województwo Lubelskie. Środki zostały przekazane na główny rachunek bankowy spółki i zaksięgowane na poczet kapitału zakładowego, zgodnie z dokonaniem podwyższeniem kapitału zakładowego. Środki nie wpłynęły do spółki tytułem kredytu czy dotacji celowej. Środki wpłacone na poczet kapitału zakładowego spółki akcyjnej stanowią jedną z form jej finansowania, pozwalając spółce na podjęcie i rozwijanie prowadzonej przez nią działalności gospodarczej. Kapitał zakładowy pozwala na finansowanie funkcjonowania spółki i stanowi podstawę majątkową działalności spółki. Część środków została wydana na dokumentację projektową. Pozostałe środki mamy nadal; będą stanowiły wkład własny do dalszych projektów finansowanych ze środków europejskich, o które będziemy aplikować w nowej perspektywie – mówi M. Stachyra.

– Słyszałem już taką narrację. Na Sejmiku, kiedy podejmowano uchwałę w sprawie dokapitalizowania spółki, było wyraźnie powiedziane, że chodzi o cel inwestycyjny, więc jeśli ktoś podniósł kapitał, a cel inwestycyjny nie został zrealizowany, powinien nastąpić zwrot środków i obniżenie kapitału – przekonuje z kolei B. Drozd.

Czerwcowe posiedzenie sejmiku odbyło się w minioną środę, 22 czerwca. Radni nie zajmowali się na nim wnioskiem B. Drozda.

– Śledziłem obrady w internecie i nikt nie poruszył tego tematu. Zakładam, że sprawa jest niewygodna. Czekam na pismo z Biura Nadzoru Właściwości i Analiz Ekonomicznych, ale mam wrażenie, że urząd próbuje przeciągnąć ten temat na „po wakacjach” i liczy, że już nikt nie będzie o to pytał – mówi B. Drozd.

Do sprawy wrócimy.

(w)

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
27 czerwca (poniedziałek) Bajkowe wakacje: Klara Muu! 10:30, Buzz Astral 12:00, 14:15, 16:15, Elvis 14:15, 17:15, Paryż, 13. Dzielnica 18:15, 20:15, Samiec Alfa 20:30
28 czerwca (wtorek) Bajkowe wakacje: Jestem William 10:30, Buzz Astral 12:00, 14:15, 16:15, Elvis 14:15, 17:15, Paryż, 13. Dzielnica 18:15, 20:15, Samiec Alfa 20:30
29 czerwca (środa) Bajkowe wakacje: Jakub, Mimmi i gadające psy 10:30, Buzz Astral 12:00, 14:15, 16:15, Elvis 14:15, 17:15, Paryż, 13. Dzielnica 18:15, 20:15, Samiec Alfa 20:30
30 czerwca (czwartek) Bajkowe wakacje: Biuro detektywistyczne Lassego i Mai. Pierwsza tajemnica 10:30, Buzz Astral 12:00, 14:15, 16:15, Elvis 14:15, 17:15, Paryż, 13. Dzielnica 18:15, 20:15, Samiec Alfa 20:30

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
27 czerwca (poniedziałek) Elvis 13:00, 19:50, Buzz Astral 15:45, 17:45
28 czerwca (wtorek) Elvis 13:00, 19:50, Buzz Astral 15:45, 17:45
29 czerwca (środa) Elvis 13:00, 19:50, Buzz Astral 15:45, 17:45
30 czerwca (czwartek) Elvis 13:00, 19:50, Buzz Astral 15:45, 17:45

KINO PLENEROWE PERŁA, UL. BERNADYŃSKA 15, TEL. (81) 71 01 233
29 czerwca (środa) Wilk z Wall Street 21:00
30 czerwca (czwartek) Sugar Man 21:00
1 lipca (piątek) Jeżdżąc sprawiedliwości 21:00
2 lipca (sobota) Via Carpatia 21:00
3 lipca (niedziela) Jak wywołałem byłą żonę 21:00

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00
Repertuar na <https://multikino.pl/repertuar/lublin>

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, AL. WITOSA 32, TEL. (81) 443 58 58 i (81) 533-25-25 i
Repertuar na: <https://www.cinema-city.pl>

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN
30 czerwca (czwartek) Historia o chwałebnym Zmartwychwstaniu Pańskim godz. 19:00
1 lipca (piątek) Historia o chwałebnym Zmartwychwstaniu Pańskim godz. 19:00
2 lipca (sobota) Historia o chwałebnym Zmartwychwstaniu Pańskim godz. 19:00
3 lipca (niedziela) Historia o chwałebnym Zmartwychwstaniu Pańskim godz. 19:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN
30 czerwca (czwartek) - 1 lipca (piątek) Z głową w chmurach czyli o żyrafie, która szukała deszczu godz. 11:00
2 lipca (sobota) Z głową w chmurach czyli o żyrafie, która szukała deszczu godz. 16:00
3 lipca (niedziela) Z głową w chmurach czyli o żyrafie, która szukała deszczu godz. 12:00

TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN
Przerwa wakacyjna.

TEATR MUZYCZNY, UL. MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN
Przerwa wakacyjna.

FILHARMONIA LUBELSKA, UL. MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN
1 lipca (piątek) „Muzyczne wariacje” – wakacje w Filharmonii godz. 19:00
2 lipca (sobota) „Józef Wieniawski w 110. rocznicę śmierci”. Koncert kameralny w Muzeum Zamoyskich w Kozłowiec godz. 17:00

ŚWIDNIK. Zastrzyj do biblioteki

Widziane z bliska

Jego prace posiadają kolekcjonerzy z USA, Japonii, Wielkiej Brytanii, Włoch czy Niemiec, a w najbliższy czwartek, 30 czerwca, będzie można podziwiać je w Świdniku. Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna zaprasza na wernisaż i wystawę prac plastycznych pt. „Zbliżenie: Bogusław Lewicki”.

Bogusław Lewicki (ur. 1958 r.) to artysta, malarz, rzeźbiarz – mistrz rękodzieła artystycznego. Zdobywca wielu nagród. W swoim dorobku ma kilka wystaw indywidualnych m.in. w Ukrainie i Norwegii oraz zbiorowych w przeglądach malarstwa RSTK i innych.

Najchętniej tworzy portrety olejne. Jego obrazy charakteryzują się realizmem i dbałością o detal. Nie brak im jednak dynamizmu, kontrastu, wysycenia barwą i światłem. Artysta także rzeźbi w marmurze i drewnie, tworzy płaskorzeźby. Jest autorem serii portretów osób zasłużonych dla miasta i honorowych obywateli Świdnika oraz miłośnikiem koni, oręża i tradycji wojskowych, a także założycielem i prezesem Szwadronu Kawalerii im. 24 Pułku Ułanów. Wernisaż prac B. Lewickiego odbędzie się w najbliższy czwartek, 30 czerwca, o godz. 17 w Galerii MPBP. Wystawa będzie czynna do 22 lipca, w godzinach pracy biblioteki. (opr. w)

Znamy już program muzyczny festiwalu

Wschód Kultury - Inne Brzmienia 2022

Oto jakich artystów spotkamy w Lublinie w dniach 7-10 lipca podczas 15. edycji Festiwalu Inne Brzmienia, któremu towarzyszy 9. raz Wschód Kultury, a więc projekt realizowany przez Warsztaty Kultury w Lublinie. Na błoniach pod Zamkiem stanie znów estrada znana z dawnych edycji imprezy.

Oba festiwale umożliwią spotkanie najciekawszych zjawisk muzycznych z pogranicza różnych gatunków, tradycji i wpływów kulturowych. Oferują głównie ambitną, nietuzinkową, poszukującą nowych rozwiązań muzykę. Ale też aurę towarzyszącą imprezie. Wielowątkowy program festiwalu obfituje w wydarzenia dla miłośników ambitnego kina: projekcje unikatowych filmów z krajów Partnerstwa Wschodniego, oraz literatury: każdego roku w ramach Wschodniego Expressu publikuje się tu tytuły wschodnich autorów tym samym wprowadzając je na polski rynek. Jest też oferta sztuki współczesnej: wystawy plakatów, fotografia uliczna, design.

Kto zaprezentuje swe „brzmienia”? Główne atrakcje muzyczne festiwalu Wschód Kultury – Inne Brzmienia to pierwszego dnia: rodzime Pablopavo i Ludziki, drugiego: punk-jazzowa supergrupa Lean Left i gwiazda brytyjskiej sceny elektronicznej Squarepusher, trzeciego: Soulside oraz legendarny brytyjski duet Godflesh, ostatniego wieczora: post-punkowo i hardcorowo zagrają Girls Against Boys, a także multiinstrumentalista Beardyman.

W ramach przeglądu pro-genderowej sieci Keychange usłyszymy: performancę muzyczny NIMF z Irlandii, zmysłowy francuski duet Bandit Bandit, dramatyzm brzmień Szwedki Fågelle. Polskę reprezentują zespoły Niemoc i Nanga. W ramach dorocznej prezentacji wybranej wytwórni płytowej spotkamy się z przedstawicielami

waszyngtońskiej oficyny Dischord i zespołami: Scream oraz Escape-ism.

Blżej o artystach? Pochodzący z Londynu wokalista, beatboxer **Darren Alexander Foreman** to Beardyman – wielokrotnie nagradzany muzyk uważany za czołowego artystę w swoim gatunku. Na scenie potrafi w pojedynkę wygenerować rzeczy absolutnie genialne. Opierając się na niezwykłych umiejętnościach i technikach wydobywania dźwięku artysta tworzy dla odbiorców niezapomniane show. Okrzyknięty przez BBC „Królem dźwięku, władcą bitów” jest cyberdźwiękową supergwiazdą. Beardyman jest także talentem komediowym na scenie muzycznej. Jego wyobraźnia i możliwości brzmienia nie mają granic.

Julian Sartorius to szwajcarski wybitny perkusjonalista i mistrz instrumentów rytmicznych. Jego solowe występy stanowią prawdziwą magię i popis tego, co w ogóle można zrobić instrumentarium. Podczas Innych Brzmień, poza występem koncertowym, Julian Sartorius stworzy też autorski dźwiękowy spacer po centrum Lublina – chce ukazać osobliwe podejście do zagadnień dźwięku, ciszy, hałasu i muzyki w miastach.

Anushka Khkeidze z Gruzji jest wschodzącą gwiazdą muzyki elektronicznej. W jej autorskiej muzyce czuć silny wpływ gruzińskiego folk, lecz równie mocno bawi ją ambient i muzyka klasyczna. Realizuje się jako twórczyni muzyki filmowej

Wakacyjna propozycja dla wygodników

Kino na leżaku w bramie

Letnie kino plenerowe w podwórzu przy ul. Królewskiej 3 w Lublinie poprowadzi, jak co roku, Fundacja „Ruch Solidarności Rodzin” przy NSZZ „Solidarność”. W lipcu widz obejrzy tu gratis kultowe filmy fabularne: historyczne i familijne.

Związkowcy organizują wakacyjne pokazy filmów od 2015 roku. To zatem ósmy sezon plenerowego obiektu „Kino w Bramie - Królewska 3”. Jest zlokalizowane w podwórzu między zabudowaniami przy ul. Królewskiej 3. Bliskość deptaka na Krakowskim Przedmieściu i Starego Miasta sprawia, że każdemu jest tutaj po drodze. Kino ożywa w weekendowe wieczory (piątek i sobota) - w tym roku jedynie przez lipiec. Projekcje zaczynają się o godz. 21. Wstęp na seanse jest bezpłatny, a widzowie mają do dyspozycji wygodne leżaki.

– Nasze kino wyróżnia unikalny repertuar. Wyświetlamy w nim głównie polskie filmy fabularne z lat 30. XX w.

– wchodzące w skład zasobu Filмотeki Narodowej, ale i współczesne filmy fabularne, przeważnie historyczne i familijne. Niezmiennym od lat celem tego projektu jest utworzenie w Lublinie miejsca spotkań, gdzie cała rodzina może wspólnie spędzać czas wolny w atrakcyjny sposób – uzasadnia **Marek Wątorski** z NSZZ Solidarność. Jego zdaniem, kino to wpisuje się do stałych wydarzeń w programie kulturalnym miasta, jest odwiedzane zarówno przez starszych jak i młodych. Rok temu projekcje obejrzało ok. 500 widzów, na każdy seans przychodzi mniej więcej 30 osób.

W tym sezonie kinomanów czeka 10 filmów, m.in. „Wyszyński, zemsta czy przebaczenie”, „Żeby nie było śladów”, „Fatima”, „Nędzarcz i madame”. Pierwsze pokazy są w planie 1 i 2 lipca.

Adres Kina w Bramie: ul. Królewska 3, 20-109 Lublin, tel. 81 532 08 11, e-mail: kinowbramie@gmail.com.

MR

POWIAT ŚWIDNICKI. Mocno udany festiwal

Flaki smakowały, publiczność dopisała

Niedziela, 19 czerwca, upłynęła w Piaskach pod znakiem XIII edycji Festiwalu Flaków. Na gości czekało mnóstwo atrakcji - degustacja, pokazy kulinarne, koncerty. Nie mogło zabraknąć też konkursu na najlepsze flaki. Zwyciężyły panie z KGW Piaski Wielkie.

W tym roku Festiwal Flaków odbył się pierwszy raz po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią. Patrząc na frekwencję śmiało można powiedzieć, że mieszkańcy Pisak i okolicznych gmin czekali na wydarzenie z utęsknieniem.

– Imprezę możemy uznać z bardzo udaną – mówi **Marta Jakubowska**, dyrektor Miejskiego Centrum Kultury w Piaskach. – Poziom konkursów kulinarnych był bardzo wysoki, panie z KGW spisały się na medal, pogoda dopisała, choć obawialiśmy się, że upał może wpłynąć na frekwencję, na szczęście niepotrzebnie. Koncerty sta-

raliśmy się dobrać tak, aby każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Na scenie mieli okazję zaprezentować się także podopieczni naszego domu kultury oraz orkiestra dęta. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy dołożyli swoją cegiełkę do organizacji tego wydarzenia.

Gwiazdą wieczoru był zespół „Zakopower”; wystąpił też zespół Defis, B6 oraz Cookies Band z najpiękniejszymi utworami Anny Jantar, mistrzowskie umiejętności kulinarne zaprezentował na scenie **Jakub Kuroń**.

Festiwal nie mógł się odbyć bez tradycyjnych konkursów. „Najlepsze flaki Lubelszczyzny 2022” przygotowało KGW Piaski Wielkie, drugie miejsce zajęło KGW Giełczew, a trzecie KGW Gardzienice. W konkursie „Zapomniane smaki dawnej kuchni o Puchar Burmistrza Piask” najlepsze okazało się KGW Giełczew, które

i teatralnej, była nominowana do nagrody „European Independent Album of the Year 2020”. Swój pandemiczny album „Move 20-21” Anushka określa jako: podróż umysłu przez przestrzeń i czas, bez żadnego fizycznego ruchu.

Cluster Lizard – projekt na styku muzyki elektronicznej, sztuk wizualnych i grafiki komputerowej. Tworzą go uznani ukraińscy artyści: **Dmytro Fedorenko** i **Kateryna Zavoloka** na co dzień działający w Berlinie i związani z firmą KVVITNU. W swojej twórczości odwołują się do kina i literatury science fiction, do malarstwa abstrakcyjnego, fotografii czy gier wideo i komiksu. Ich produkcje to błyskotliwe i pełne popkulturowych nawiązań wycieczki w świat elektroniki. Jak mówią sami o sobie: tworzymy dystopijną ścieżkę dźwiękową dla filmu science fiction, który jeszcze nie został nakręcony.

Dlina Volny – pochodzące z Białorusi trio eksploruje gatunki muzyki jak zimna fala, post-punk czy synthwave. Z jednej strony w kreatywny sposób czerpią zarówno z tradycji, z bogatej spuścizny sceny alternatywnej i elektronicznej. Z drugiej strony śmiało wybiegają w przyszłość nadając swej muzyce futurystyczny, oniryczny i odrealniony klimat. Przy okazji ozdabiają swą muzykę zmysłowym tańcem. Dlina Volny to dziś jedno z najoryginalniejszych brzmień na scenie naszych wschodnich sąsiadów.

MaDMApper czyli **Sergey Novitskiy**

NASZ PATRONAT. Na Kresy po zdrowie!

Jak to „u wód” było...

Muzeum Ziem Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej - oddział Muzeum Narodowego w Lublinie podejmuje ciekawą inicjatywę. Jest nią wystawa okolicznościowa „Na Kresy po zdrowie! O uzdrowiskach w Szkle, Lubieniu, Niemirowie, Truskawcu, Morszynie i Druskienikach”.

– Już 1 lipca 2022 r. o godz. 11 w za-bytkowej przestrzeni Pałacu Lubomirskich – lubelskiej siedzibie MZWDR otworzymy naszą pierwszą ekspozycję. Wydarzenie ma honorowy patronat Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego – informuje **Katarzyna Mieczkowska**, dyrektor Muzeum Narodowego w Lublinie. Objaśnia, że wystawa ma za cel przybliżyć widzom tematykę związaną z dziejami i funkcjonowaniem na Kresach Rzeczypospolitej dawnych sanatoriów i uzdrowisk. W międzywojennej Polsce tych najbardziej znanych i odwiedzanych było sześć. – Tą ekspozycją nasze Muzeum pragnie wzbudzić zainteresowanie szerokiej publiczności historią Kresów, a więc losem dawnych ziem RP do 1939 roku. Finisaż wystawy odbędzie się

to artysta dźwiękowy i wizualny z Mińska, który brzmienie opiera w dużej mierze na beat-maszynach, syntezytorach i przetwor-nikach dźwięku. Jego przekaz łączy w so-bie nowoczesne, kreatywne podejście do obrazu wideo z szeroko rozumianą muzyką elektroniczną.

Kadabra Dyskety Kusaje to ukraińsko-polski duet elektroniczny, który tworzą **Mariya Mavko** – pochodząca ze Lwowa wokalistka i flecistka oraz **Michał Szczepaniec** – wrocławski multiinstrumentalista i producent. Grają na pograniczu folk, dre-ampop i eksperymentalna elektronika. W kwietniu tego roku ukazał się debiutancki album duetu zatytułowany „Słowa”.

Będzie też szereg eventów określanych jako działania pozamuzyczne, a wśród nich doskonały program filmowy, wystawy, spotkania i premiery literackie. Ponadto warsztaty czy dyskusje adresowane do profesjonalistów z branży muzycznej. Będą wydarzenia dla dzieci. Więcej informacji na temat programu można znaleźć na: www.innebrzmienia.eu oraz www.nck.pl.

15. edycja Festiwalu Inne Brzmienia i towarzyszący mu 9. Festiwal Wschód Kultury są organizowane przez Warsztaty Kultury w Lublinie oraz Narodowe Centrum Kultury ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego - wspierane przez samorządy miast w Lublinie, Białymstoku i Rzeszowie. Współorganizuje Kultura Dostępna.

Marek Rybołowicz



Zwycięcy konkursu na „Najlepsze flaki Lubelszczyzny 2022”

przygotowało młodzieki faszzerowane kaszą gryczaną z borowikami w śmietanie i łobodą (nazywaną też polskim szpinakiem). Dodatkową nagrodą tej kategorii był wyjazd do Brukseli, który ufundował europoseł

Krzysztof Hetman. Drugie miejsce przypadło Stowarzyszeniu Kreatywne Piaski za udziec z sarny po staropolsku, a trzecie KGW w Piaskach za kiskę ziemniaczaną z krupnikiem. (w)

ŚWIDNIK. Moc atrakcji w jedną noc

Daj się porwać kulturze

Koncerty, spektakle, warsztaty, pokazy, seanse filmowe, wspólne tańce, strefa relaksu, fireshow i wiele, wiele innych atrakcji – tak w telegraficznym skrócie będzie wyglądać Świdnicka Noc Kultury. Wydarzenie zaplanowano na najbliższą sobotę, 2 lipca.

Noc Kultury to kilkunastogodzinny miejski festiwal, podczas którego Świdnik zamieni się w wielką plenerową scenę – szeroko pojętą sztuką wyjdzie z budynków, by rozgościć się na miejskich placach i skwerach, łącznie w kilkunastu miejscach. W programie przewidziano atrakcje dla świdniczan w różnym wieku. „Zaułek Poetów” stanie się Strefą Malucha, choć atrakcji dla najmłodszych nie zabraknie również w innych punktach miasta. Przestrzenią dedykowaną seniorom będzie skwerek im. Zyty Gilowskiej, natomiast główne atrakcje – m.in. spektakle i warsztaty oraz oficjalne przekazanie symbolicznych kluczy do miasta artystom przez burmistrza – zaplanowano na placu Konstytucji 3 maja. Na chętnych czekać będą też seanse filmowe, wystawy, nocne loty symulatorem w Strefie Historii i mnóstwo innych atrakcji. II Świdnicka Noc Kultury została sfinansowana w ramach Budżetu Obywatelskiego Miasta Świdnik. Partnerem wydarzenia jest Fundacja PZU, a patronat honorowy nad nim sprawują poseł **Artur Soboń**, Wojewoda Lubelski **Lech Sprawka**, Marszałek Województwa Lubelskiego **Jarosław Stawiarz** oraz burmistrz **Waldemar Jakson**.

Oto szczegółowy program wydarzeń:

Miejski Ośrodek Kultury – hol i piętro, godz. 12 – Turniej szachowy, poprowadzi Marcin Detiuk; godz. 15-19 - Retro fotobudka - możliwość wykonania pamiątkowego zdjęcia; sala kameralna - godz. 19 - „Wiesiek” - Teatr Joke, godz. 20:15 - „Tu mnie nie znajdą” - Teatr Puk-Puk, godz. 21:10 - Teatr Drogi „Oblicza uczuć”; Galeria „Za szybą” - Wystawa prac grup: „Pod błękitną paletą”, Pracownia Ceramiki „Anima Art”, Malarstwa Sztalgowego, Plastyki Sensorycznej i Rękodzieła.

Seans nocny w Kinie LOT - godz. 23-1 „Wszystko wszędzie naraz”.

Muszlą koncertową CUS - godz. 11 - Grupy Disco Dance, godz. 11:15 Grupa Step, godz. 11:25 - Zespół Fly Five, godz. 12:05 ZTL Leszczyniaczy, godz. 12:50 Mania śpiewania, godz. 13 Jarek Leśny, godz. 13:30 Helicopters Brass Orchestra, godz. 15:15 Wspólny Polonez z udziałem Zespołu Tańca Ludowego „Leszczyniaczy”.

Park Avia (ul. Fabryczna 3) - godz. 12-24:30 - REDECOWALLS no. 1 Pawła Adamca - ścianka do robienia pamiątkowych zdjęć, godz. 15-19 - Animacje i atrakcje dla dzieci, godz. 19:30-20:30 - Koncert: „Ukrainian Polish Jazz” w tężni solankowej, godz. 20:30-24 - Strefa chill z DJ'em, godz. 23:30-24 - Noc Horroru (akcja performatywna).

LOF Wyspa (ul. Krępiecka 3) - godz. 22-24 - Kino plenerowe: „Cwaniaki z Hollywood”; godz. 24-2 - Kino plenerowe: „Jeden gniewny człowiek”.

Plac Konstytucji 3-go maja - godz. 15:15-15:30 - Wspólny Polonez z udziałem Zespołu Tańca Ludowego „Leszczyniaczy”, godz. 15:30-15:45 - Przekazanie kluczy do miasta przez Burmistrza Świdnika, godz. 15:45-16 - Występ Zespołu Tańca Ludowego „Leszczyniaczy”, godz. 16:15-17 - Koncert i przejazd

przez miasto „Orkiestry na Dużym Rowerze”, godz. 17:15-18:15 - Warsztaty Akrobatycznego Teatru Ekstremalnego „Ocelot”, godz. 20:45-21:30 - Spektakl „Ja Kaspar” grupy „Teatroterapia lubelska”, godz. 22-22:30 - Spektakl Akrobatycznego Teatru Ekstremalnego „Ocelot”: „Sen nocy letniej”, godz. 22:45-23:15 - Noc Świątla z „Los Fuegos”: lights-how, bodypainting, fireshow.

Zaułek Poetów (ul. Niepodległości 13) - godz. 10:30-12:30 - animacje i atrakcje dla dzieci, godz. 12-13 - Warsztaty muzyczne dla dzieci „Otulanie dźwiękiem”, godz. 13:30-14:30 - Zajęcia ruchowe dla rodzin z dziećmi, godz. 16:30-17:30 - Spektakl dla dzieci: „O Piracie Buciorze, który zgubił skarb, a zyskał przyjaciela”, godz. 18-19 - Bajka improwizowana grupy „Poławiacz Pereł”.

Galeria Venus/ Strefa Historii - godz. 16-24 - Nocne loty symulatorem lotów w Strefie Historii (rezerwacja miejsc na stronie MOK), godz. 23-2 - Silent disco na parkingu podziemnym Galerii Venus.

Tereny zielone i parking pod Urzędem Miasta (ul. S. Wyspiańskiego 27) - godz. 14-22 - REDECOWALLS no. 2 Pawła Adamca, godz. 14-24 - Strefa gastronomiczna, godz. 15-20 - Animacje i atrakcje dla dzieci (miasteczko cyrkowe), godz. 15-19 - Tworzenie wspólnego dzieła na wielkim formacie (wymagany strój roboczy), godz. 18:30-19:30 - Pokaz mody przedwojennych polskich motocyklistek oraz wystawa motorów ze Strefy Historii; godz. 20-22 - Potancówka połączona z warsztatami retro tańców miejskich.

Skwerek z fontanną (przy muszli CUS) - godz. 15-19 - Retro fotolustro (możliwość wykonania pamiątkowego zdjęcia)

Skwerek im. Prof. Zyty Gilowskiej (ul. gen. L. Okulickiego 1) - godz. 11-16 - „Drzwi kultury” - wspólne tworzenie pamiątkowej mozaiki ceramicznej, prezentacja działalności świdnickiego Związku Emerytów i Rencistów, godz. 12-13 - Pilates oraz ćwiczenia ruchowe i oddechowe pod chmurką, godz. 14-15 - Joga dla Seniorów (wymagane własne maty lub koce), godz. 15:45-16:45 - Kąpiel w dźwiękach (wymagane własne maty lub koce).

ULICE MIASTA - godz. 17-20 - Lubelska Orkiestra Rodzinna w Retroautobusie „Gutku”. Zaprasza, animuje, jeździ po mieście - finał: potancówka na Błoniach pod Urzędem Miasta; 15-19:30 - szcudlarze, master baloniarze, mimowie, żywe rzeźby, żonglerzy, omnibusy, karykaturzyści, godz. 15-19 - Clown Koncept - Klown Pat Belland w towarzystwie fotografa Jeff'a Rabillo spaceruje po mieście i zabawia przechodniów, godz. 15-19 - Parada całodniowa Poławiaczy Pereł z użyciem motolotni, godz. 15-22 - Retro autobus „Gutek” jeżdżący po Świdniku (także z udziałem Lubelskiej Orkiestry Rodzinnej), godz. 12-2 - Instalacje artystyczne Pawła Adamca, godz. 14-19 - Kwiatowy projekt dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 5 i Przedszkola „Sigma i Pi” ze Świdnika.

Szkoła językowa Konrad Dejko (al. Wojska Polskiego 26) - godz. 21, 22 i 23 - Wirtualne spacer po Cambridge, Strzelnica MOLON LABE (Al. Lotników Polskich 9) godz. 10-18 - American Guns & Cars, Teren zielony pod Bricomarche (ul. Sportowa 1) - godz. 14-18 - Atrakcje dla dzieci.

(opr. w)

ŚWIDNIK. Wandale niszczą, miasto naprawia

Place zabaw niebezpiecznych

O pilny przegląd i naprawę urządzeń na placu zabaw przy ul. Kopernika apeluje radny Marcin Magier (klub radnych burmistrza). Jak zaznacza, szczególnie niebezpieczne jest jedno miejsce – mostek z brakującą deską, na którym kilka dni temu doszło do groźnie wyglądającego wypadku. – Na szczęście skończyło się na otarciu skóry, ale zdarzenie wyglądało poważnie i mogło mieć konsekwencje zdrowotne – pisze radny w jednej z ostatnich interpelacji do burmistrza.



Na zdjęciu z lewej przyczyna bolesnego wypadku na placu zabaw przy ul. Kopernika. Po prawej – „pułapka”, która do ubiegłego tygodnia czyhała na dzieci na placu przy ul. Piłsudskiego



Radny zwraca też uwagę, że plac choć praktycznie nowy, wiele atrakcji, a także rabat kwiatowych już zostało zniszczonych, dlatego pyta o możliwość instalacji w tym miejscu kamery miejskiego monitoringu, która odstraszalaby chuliganów. O akty

wandalizmu raczej trudno podejrzewać bawiące się tu dzieci i ich opiekunów. Mieszkańcy pobliskich bloków zwracają uwagę, że najprawdopodobniej ich sprawcą jest przesiadująca tu wieczorami młodzież.

To niejedyna interpelacja

dotycząca stanu placów zabaw, jaka ostatnio wpłynęła do Ratusza. **Marcin Magier** wspólnie z przewodniczącym RM Świdnik, **Włodzimierzem Radkiem** (klub radnych burmistrza) wnioskowali o naprawę drewnianej konstrukcji na placu zabaw przy

ul. Piłsudskiego, sygnalizując, że połamane lub brakujące deski i wystające gwoździe stanowią duże zagrożenie dla bawiących się tu dzieci. W tym przypadku miasto zadziałało błyskawicznie i szybko usunęło usterki.

(w)

ŚWIDNIK. Dumni z patrona

Pomnik Misia Wojtka stanął w przedszkolnym ogrodzie

W 2018 roku Przedszkolu nr 4 w Świdniku nadano imię **Kaprała Niedźwiedzia Wojtka**. Od tamtej pory przedszkolna społeczność cyklicznie świętuje dzień patrona. W tym roku obchody miały wyjątkowy charakter, bo odsłonięto figurę upamiętniającą niezwykle go niedźwiadka.

Figurę upamiętniającą Wojtkę, niedźwiedzia syryjskiego, który z Armią Andersa przeszedł cały szlak z Bitwie pod Monte Cassino i był ulubieńcem polskich żołnierzy, odsłonięto w ubiegły wtorek, 21 czerwca. Stanęła w przedszkolnym ogrodzie, w miejscu nazwanym Zakątkiem

Patrona. Zaprojektował i wykonał ją **Krzysztof Kijewski**, artysta-rzeźbiarz, a kamień na posąg ufundował jeden z rodziców.

Jeszcze przed odsłonięciem figury przedszkolna społeczność zaprosiła swoich gości na niezwykłą „Lekcję historii” autorstwa **Anny Bryk**, nauczycielki placówki. W inscenizacji oprócz przedszkolaków wzięli udział absolwenci przedszkola oraz rodzice. W przyszłości Zakątek Patrona ma stać się miejscem zajęć edukacyjnych dla przedszkolaków, kształtujących postawy patriotyczne i tożsamość narodową, ale również przestrzenią służącą do rekreacji, odpoczynku i zadumy. (opr. w)



W ubiegły wtorek, 21 czerwca, figura upamiętniająca niedźwiedzia Wojtkę, stanęła w przedszkolnym ogrodzie, w miejscu nazwanym Zakątkiem Patrona

ŚWIDNIK. Powstanie nowe miejsce dla czworonogów?

Radna zabiega o wybieg

– W naszym mieście brakuje wybiegu z prawdziwego zdarzenia dla psów, a właściciele czworonogów od lat czekają na taką inwestycję – pisze w interpelacji do burmistrza radna **Magdalena Szabała**, pytając jednocześnie o możliwość stworzenia takiego miejsca w nowym parku przy ul. Krępieckiej.

Co prawda w Świdniku (przy ul. Piłsudskiego) przed kilkoma laty, w ramach Budżetu Obywatelskiego, powstał wybieg dla psów, ale zdaniem wielu właścicieli czworonogów jedno takie miejsce to za mało. Z prośbą o stworzenie kolejnego, zwróciła się do władz miasta radna **Magdalena Szabała** (ŚWS), miłośniczka zwierząt i lekarz weterynarii, wskazując, że takie miejsce mogłoby powstać w nowym parku

przy ul. Krępieckiej, a wybieg powinien być ogrodzony, wyposażony w kosz na psie odchody, ławki dla właścicieli oraz tor zabaw dla psów – i co ważne – przestrzzeń dla psów powinna być większa, niż ta zlokalizowana przy ul. Piłsudskiego.

W odpowiedzi na pismo radnej, Ratusz odpisał, że jest przychylny stworzeniu kolejnego wybiegu dla psów. Zaproponowano jednak, aby powstał on w innym miejscu niż proponowała radna, gdyż park przy Krępieckiej przeznaczony jest na rekreację m.in. grillowanie czy imprezy plenerowe.

Po zweryfikowaniu dostępnych nieruchomości należących do Gminy Miejskiej Świdnik jesteśmy w stanie zaproponować inną lokalizację. Jest to nieruchomość o pow. 8 arów położona wzdłuż



Drugi w Świdniku wybieg dla psów mógłby powstać przy ul. Gen. Maczka

ul. Gen. Maczka w Świdniku, od strony torów PKP. Teren ten jest trawiasty z wysokimi nasadzeniami drzew, dzięki czemu będzie on w części zacieniony. Lokalizacja ta stanie się idealnym miejscem dla

mieszkańców os. Wschód oraz dla mieszkańców z centrum miasta – odpowiedział burmistrz na interpelację, dodając, że miasto dołoży starań, aby zrealizować ten projekt w kolejnym roku.

(w)

Więcej otwartości na inności

Młodzi chcą zmian w szkolnych statutach

Młodzieżowa Rada Miasta Lublin wraz z Lubelskim Marszem Równości oraz Rankingiem Szkół LGBTQ+ wnioskuje o zmiany w statutach lubelskich szkół i wprowadzenie do nich zapisów mających na celu ochronę zdrowia psychicznego uczniów, walkę z mową nienawiści oraz przemocą i ustanowienie instytucji mediacji rówieśniczej.

Wniosek o wprowadzenie do statutów szkół ponadpodstawowych dodatkowych paragrafów lub całego rozdziału, tzw. inkluzywnego statutu, poświęconego zapobieganiu dyskryminacji uczniów ze względu na odmienną orientację seksualną, czy ubiór, to reakcja na przedstawiony przed miesiącem Ranking Szkół Przyjaznych LGBTQ+. Wynika z niego, że prawie pół miliona, z przebadanych anonimowo 1,5 mln uczniów szkół średnich w całym kraju, nie czuje się bezpiecznie w swoich szkołach. I choć sam Lublin wypadł w rankingu nie najgorzej i kilkanaście placówek uzyskało ocenę przyjaznych LGBT (Liceum Paderewski, I LO, II LO, III LO, IV LO, VIII LO, IX LO, XXIX LO, XXX LO, Państwowe LO Sztuk Plastycznych, czy Prywatne LO Królowej Jadwigi), to całe województwo lubelskie sklasyfikowane zostało na samym końcu - aż 77% młodzieży stwierdziło, że widzi regularnie symbole przeciwne społeczności LGBTQ+.

– W paragrafach, czy statucie inkluzywnym, o wprowadzenie których apelujemy, znajdują się zapisy antydyskryminacyjne dotyczące m.in. szkolnych wydarzeń, prowadzonych zajęć, organizowanych wydarzeń oraz ekspresji i wyglądu uczniów i uczennic. Mają za zadanie chronić zdrowie psychiczne np. za pomocą mediacji rówieśniczej, którą przecież rekomenduje Ministerstwo Edukacji i Nauki – wyjaśnia **Dominik Kuc**, koordynator Rankingu Szkół Przyjaznych LGBTQ+.

W Lublinie na początek wnioski o wprowadzenie w szkolnych statutach zmian trafiły do sześciu szkół, które miałyby się stać przykładem dla innych.

– Wprowadzenie proponowanych zmian w statutach jest niezbędne, tym bardziej, że na skutek nauczania zdalnego obserwujemy w szkołach wzrost objawów depresji, stanów lękowych i innych kryzysów psychicznych. Na pewno nie przeciwdziałają temu znajdujące się w statutach niektórych szkół zapisy ograniczające np. zasady wyglądu. Czas, aby to zmienić – mówi **Inga Sobólska**, rzeczniczka ds. równości przy Młodzieżowej Radzie Miasta Lublin. – Teraz jest idealny moment, ponieważ w tym tygodniu w szkołach odbywają się rady pedagogiczne – wyjaśnia. **ZM**

Nagrody i stypendia dla laureatów konkursów artystycznych

Artystyczne perełki



W ubiegłą środę, w Zespole Szkół nr 13 w Lublinie, prezydent Lublina, Krzysztof Zuk spotkał się z uczniami szkół podstawowych i ponadpodstawowych, którzy w zakończonym roku szkolnym zdobywali laury w międzynarodowych i ogólnopolskich konkursach artystycznych. Poza gratulacjami i podziękowaniami miał dla nich stypendia, nagrody książkowe i dyplomy. Docenieni zostali również ich wychowawcy i szkoły.

Łącznie nagrodzonych zostało 118 uczniów z 29 szkół podstawowych, którzy uzyskali 144 tytuły. Uczniowie-laureaci międzynarodowych i ogólnopolskich konkursów artystycznych, którzy dodatkowo legitymują się średnią ocen, co najmniej 4,80 oraz co najmniej bardzo dobrą oceną z zachowania (w sumie 68 osób), otrzymali również jednorazowe stypendia Prezydenta Miasta Lublin w wysokości 400 zł.

Z kolei pamiątkowe, okazałe puchary czekały na podstawówki, które mogą pochwalić się największą liczbą laureatów. Wśród podstawówek to: SP nr 30 – 25 uczniów zdobyło 31 nagród, SP nr 1 – 12 uczniów zdobyło 16 nagród, SP nr 16 – 9 uczniów zdobyło 10 nagród.

O wiele skromniejsza była grupa uczniów-laureatów ze szkół ponadpodstawowych. Takich uczniów było tylko 31 reprezentujących 13 lubelskich szkół średnich. Dziewięć osób spośród nich, którzy oprócz wybitnych osiągnięć artystycznych, mają średnią ocen co najmniej 4,30 i bardzo dobre zachowanie otrzymało jednorazowe stypendia w wysokości 600 zł.

Puchar za największą liczbę uczniów-laureatów powędrował do V Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie, którego 10 uczniów zdobyło 10 tytułów. **Opr. ZM**

LUBLIN/ŚWIDNIK. Upragnionej laby czas

Żegnaj szkoło, witajcie wakacje

W piątek, 24 czerwca, ok. 335 tys. uczniów z województwa lubelskiego rozpoczęło długo oczekiwane wakacje. Dyrektorzy szkół przyznają, że ostatnie 10 miesięcy nie było łatwym czasem, głównie ze względu na pandemię, ale w ostatnich miesiącach, na szczęście, wszystko wróciło do normalności, a matury i egzamin ósmoklasisty odbyły się bez żadnych przeszkód w zaplanowanych terminach. Teraz przez najbliższe dwa miesiące uczniowie mogą cieszyć się błogim lenistwem i zbierać siły na kolejny rok szkolny.

Jednak póki co o nowym roku szkolnym uczniowie nie myślą. W piątek, 24 czerwca, w szkołach w Lublinie i Świdniku, podobnie jak w całym kraju, odbyły się uroczystości związane z zakończeniem roku szkolnego. Symbolem tego dnia były świadectwa oraz dyplomy i nagrody dla najlepszych i najaktywniejszych uczniów oraz kwiaty i czekoladki wręczone w podziękowanie nauczycielom.

Dla niektórych uczniów ten koniec roku szkolnego, oznacza także koniec pewnego etapu edukacji. Ósmoklasistów ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku pięknie pożegnali koledzy z młodszych klas, przygotowując dla nich wyjątkową akademię, podczas której zaprezentowali swoje artystyczne talenty.

Dyrektorzy i nauczyciele przyznają, że rok szkolny 2021/2022 nie należał do najłatwiejszych. – Był przeplatany kwarantannami i nauką zdalną; pewien niepokój wprowadziła też wojna na Ukrainie – przed szkołami postawiono nowe zadania. Myślę, że im poddał się. Na szczęście ostatnie miesiące tego roku szkolnego pozwoliły pracować już normalnie. Plusem jest również to, że wszystkie egzaminy odbyły się w zaplanowanych



Uczniom SP nr 38 na zakończeniu roku humory dopisywały

terminach i w zasadzie już bez obostrzeń – mówi nam jeden z nauczycieli.

Mimo, że oceny już wystawione, a świadectwa rozdane tegoroczni absolwenci podstawówek oraz szkół ponadpodstawowych z niecierpliwością czekają na wyniki egzaminów. Zostaną one podane 1 lipca (egzamin ósmoklasisty) i 5 lipca (matury).

Na odpoczynek i zbieranie sił uczniowie mają czas do 1 września. Kolejny rok

szkolny na pewno przyniesie zmiany. Także w podstawie programowej. W pierwszych klasach szkół ponadpodstawowych wiedzę o społeczeństwie zastąpić ma nowy przedmiot - historia i teraźniejszość. Uczniowie będą mieć też zajęcia z biznesu i przedsiębiorczości; większy nacisk ma zostać położony na przysposobienie obronne – jego elementy wrócą w ramach zajęć z edukacji dla bezpieczeństwa. **(w)**

Najlepsi spośród 1400. odebrali nagrody

Pielęgnują pamięć o Wyklętych

W ubiegły poniedziałek, 20 czerwca, w Sali Konferencyjnej IPN Oddział w Lublinie odbyła się uroczysta gala podsumowująca XI edycję Ogólnopolskiego Konkursu „Żołnierze Wyklęci – Bohaterowie Niezłomni”. Nagrody i pamiątkowe dyplomy odebrało kilkunastu laureatów i autorów wyróżnionych prac ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych z całego kraju.

W tegorocznej edycji konkursu wzięła udział rekordowa liczba uczniów – ponad 1400 – z niemal wszystkich zakątków Polski. Rywalizacja, jak zwykle, odbywała się w trzech grupach wiekowych (uczniowie klas 1-6 szkół podstawowych, klas 7-8 szkół podstawowych i uczniowie szkół ponadpodstawowych) i trzech kategoriach (praca plastyczna, praca literacka i praca multimedialna). Zadaniem każdego z uczestników było przybliżenie wydarzenia lub postaci zaangażowanej w działalność powojen-

nego podziemia niepodległościowego i antykomunistycznego.

Jury po wielu dniach oceny prac i wielogodzinnych debat ogłosiło jeszcze w maju, ale wręczenie nagród laureatom i wyróżnionym miało miejsce w ubiegły poniedziałek, w siedzibie lubelskiego oddziału IPN przy ul. Wodopojnej. W tym liczącym kilkadziesiąt osób gronie znalazła się czwórka naszych uczniów: **Mikołaj Wołosz** ze Szkoły Podstawowej nr 30 im. Króla Kazimierza Wielkiego w Lublinie, który zwyciężył wśród uczniów klas 1-6 szkół podstawowych w kategorii „prace multimedialne” z pracą pod tytułem „Zapora – zasadzka w Lesie Krężnickim”; **Franciszek Wójtowicz** z Salezjańskiego Liceum Ogólnokształcącego im. Św. Jana Bosko w Lublinie, który został wyróżniony za pracę plastyczną; **Joanna Janiszewska** z klasy VIIIb ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. ks., S. Konarskiego w Lublinie (opiekun: **Marta**

Goźdzowska-Lubkowska), za pracę literacką pt. „Zofia Gągała – niezłomna kobieta” i **Michał Gilewicz** z klasy VII ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. Juliusza Słowackiego w Lublinie z pracą literacką pt. „Rozmowy z moim „Wyklętym” dziadkiem”.

W przeddzień gali laureaci konkursu wzięli udział w zgrupowaniu i wycieczce szlakiem pamięci Żołnierzy Wyklętych, obejrzeli pokaz umundurowania i uzbrojenia Żołnierzy Wyklętych w wykonaniu Grupy Rekonstrukcji Historycznej i pokaz współczesnego wyposażenia w wykonaniu Sekcji Sportowo-Obronnej Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych.

Organizatorami, największego w Polsce pod względem liczby uczestników, konkursu wiedzy o Żołnierzach Wyklętych są: Fundacja im. Kazimierza Wielkiego z Lublina, XXIX LO w Lublinie im. H. Dekutowskiego ps. „Zapora” i Związek Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych. **ZM**

KALINOWSZCZYŻNA. Salezjanie zaprosili dzieci i młodzież na Dzień Radości

Wszyscy, jak zawsze, bawili się pysznie



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Dobrej zabawie i uśmiechom nie było końca. Ale nie mogło być inaczej, skoro to był Dzień Radości.

Po raz kolejny, w miniony czwartek (23 kwietnia), dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych z Kaliny i Śródmieścia za-

prosilili do siebie lubelscy Salezjanie oraz młodzież z Oratorium Św. Jana Bosko, działającego w parafii pod wezwaniem Matki Bożej Wspomożenia Wiernych przy ul. Kalinowszczyżna.

– Nasze święto, przygotowywane dla

dzieci i młodzieży, ma już ponad 30-letnią tradycję. Kiedyś organizowaliśmy je przez dwa, a nawet trzy dni w okolicach Dnia Dziecka. Od kilku lat to jednodniowy festyn na zakończenie roku szkolnego, tak by jego uczestnicy z radością mogli wejść

w wakacyjny czas – mówi ks. **Łukasz Au-guściak**, organizator Dnia Radości.

Na najmłodszych i nieco starszych czekały dmuchańce, skakańce, trampoliny, konkursy i wiele innych atrakcji. Tradycyjnie już odbyła się także loteria, podczas której

zbierano pieniądze na działalność środowiskowej świetlicy oraz wakacje dla dzieci.

Dzień Radości wsparło Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz SALOS (Salezjańska Organizacja Sportowa).

BS

ŻUŻEL. Kibice domagają się nowego stadionu

„Ile mamy czekać?”

To najczęściej zadawane pytanie przez kibiców sportu żużlowego w Lublinie dotyczące nowego stadionu, na którym mogliby oglądać swoich pupili. Sympatycy czarnego sportu, w ubiegłą środę, najpierw z rana wystosowali list otwarty do prezydenta Krzysztofa Żuka, domagając się zdecydowanych działań, a wieczorem zorganizowali na placu Litewskim manifestację.



W środę na placu Litewskim kilkuset kibiców Motoru domagało się nowego stadionu dla żużlowego klubu

Przypomnijmy! Przed ostatnimi wyborami prezydent **Krzysztof Żuk** obiecał kibicom, że miasto wybuduje nowy stadion żużlowy. Koncepcję obiektu, który miałby być zlokalizowany w rejonie ul. Krochmalnej i Cieplej, na terenach Lubelskiego Klubu Jeździeckiego prezydent przedstawił w połowie grudnia 2019 roku, tuż przed Bożym Narodzeniem. Minęło 2,5 roku i nie jest gotowy choćby projekt. Zniecierpliwieni kibice zaczęli działać. W środę z rana wystosowali do prezydenta kilkustronicowy list otwarty (jego pełną treść można znaleźć m.in. na Facebooku na oficjalnym profilu Stowarzyszenia Kibiców Lubelskiego Żużla Speedway Euphoria), a wieczorem spotkali się na placu Litewskim, by podczas manifestacji upomnieć się o zrealizowanie obietnicy. Sympatycy czarnego sportu chcą przede wszystkim przyspieszenia tempa prac, mających

finalnie doprowadzić do budowy nowego stadionu.

Miasto poszukiwania firmy, która wykona projekt, rozpoczęło dopiero przed trzema miesiącami. W poprzednim tygodniu okazało się, że z trzech pracowni architektonicznych, które starają się o zlecenie, została tylko jedna. We wtorek Ratusz ujawnił jej nazwę. Nowy stadion może zaprojektować konsorcjum zawiązane przez poznańską pracownię Kavoo Invest i wrocławską spółkę Sybilski, Wesoły and Partners Constructions. Do 5 lipca ma czas na złożenie wstępnej oferty. Jeśli konsorcjum wygra postępowanie będzie miało 18 miesięcy na przygotowanie pełnej dokumentacji projektowej nowego obiektu nad Bystrzycą. Miasto szacuje, że budowa stadionu będzie kosztować ponad 200 milionów i zakończy się do końca 2026 r.

MAG

PGE EKSTRALIGA 10. kolejka

Arged Malesa Ostrów - Betard Sparta Wrocław **34:56*** For Nature Solutions Apator Toruń - ZOO-leszcz GKM Grudziądz **56:34** Niedzielne mecze: **Fogo Unia - Motor Lublin** i zielona-energia.com Włóknierz Częstochowa - Moje Bermudy Stal Gorzów zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. MOTOR	9	19 (2)	+104
2. Stal Gorzów	9	14 (2)	+75
3. Fogo Unia	9	12 (0)	-16
4. Apator	10	12 (2)	+14
5. Włóknierz	9	10 (2)	+40
6. Sparta	10	10 (1)	+22
7. GKM	10	9 (1)	-58
8. Arged Malesa	10	0	-181

W następnej kolejce - 3 lipca (niedziela): Motor Lublin - For Nature Solutions Apator.

NASZ PATRONAT

Danowcy podsumowali sezon

Tradycyjnie zawodnicy LKSW Dan Świdnik spotkali się na pikniku integracyjnym podsumowującym sezon sportowy. Na terenach zielonych przy hotelu Lachówka bawiło się ponad 150 osób – zawodników, rodziców, sympatyków klubu. Nie zabrakło smakołyków z grilla i licznych atrakcji – animacji, strzelnicy łuczniczej, dmuchańca dla najmłodszych.

W krótkiej części oficjalnej podsumowano roczny ranking. Tytuł najlepszego zawodnika otrzymał **Igor Głowienka**, medalista pucharu świata i Europy w kickboxingu, aktualny mistrz Polski w taekwon-do i kickboxingu, zawodnik kadry narodowej kadetów młodszych. Wśród dziewcząt tytuł kolejny już raz zdobyła **Maja Besztak**, która w tym sezonie zapisała na koncie medale w pucharze Europy w taekwon-do oraz mistrzostwach Polski w taekwon-do i kickboxingu.



Najlepsi zawodnicy LKSW Dan w sezonie 2021/22 na zdjęciu od lewej: Paweł Wilczopolski, Jakub Trześniak, Maria Skiba, Kacper Kuraś, Paweł Bielecki, Maja Besztak, Igor Głowienka, Kacper Głowienka, Michał Markowski (nieobecny Jan Hawrysz)

Złotą dziesiątkę klubu utworzyli: 1. Igor Głowienka 246 pkt., 2. Jakub Trześniak 225, 3. Paweł Bielecki 190, 4. Michał Markowski 177, 5. Paweł Wilczopolski 155, 6. Maja Besztak i Kacper Głowienka 146, 8. Jan Hawrysz 143, 9. Kacper Kuraś 137, 10. Maria Skiba 75.

Nagrodami dla najlepszych były personalizowane koszulki,

które wręczyli obecni na imprezie członek Zarządu Powiatu Świdnickiego **Romuald Gumienniak** oraz przewodniczący Rady Miasta Świdnik **Włodzimierz Radek**. Część integracyjna imprezy trwała ponad cztery godziny, a o dobrą atmosferę zadbał znany świdnicki prezenter muzyczny **Robert Besztak**.

MAG

NASZ PATRONAT

Na Orliku na Felinie zagraли dla ojców

Ognisko TKKF Omega i nie-strudzony prezes Zbigniew Furman już po raz trzeci zaprosili dzieci i młodzież do udziału w turnieju z okazji Dnia Ojca. Pomimo lejącego się z nieba żaru w sobotnich zawodach udział wzięło aż 11 zespołów.

W finale spotkały się Omega i Rzarufki, a o końcowym rezultacie zadecydowały rzuty karne (w regulaminowym czasie było 2:2), które lepiej (3:2) wykonywali ci pierwsi.

Trzecie miejsce, po wygranej z drużyną Jastrzębie II 4:1, przypadło



drużynie FC Czechów. W Pucharze Poczieszenia drużyna Nieobliczalni pokonała zespół FC Delta 2:0.

Wybrano najlepszych: zawodnik - **Maksymilian Sprawka** (Omega), strzelec - **Pa-**



W rozgrywkach AMP w piłce nożnej zespół Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej reprezentowali: Kuba Długosz, Mateusz Zawislak, Mateusz Pielach, Szymon Frąckowiak, Norbert Mysza, Stanisław Niewiński Arkadiusz Górka, Patryk Drozd, Czarek Zdunek, Czarek Pęczak, Michał Rzeźnik, Michał Wawryszczuk, Maciej Skrzypek, Wiktor Żurek, Mikita Vishneuski, Mateusz Chwedoruk, Darek Cygan, Piotr Chodźtuko, Janek Masztaleruk, Bartek Poleszak, Hubert Kotowicz i Konrad Niegowski

W Akademickich Mistrzostwach Polski w piłce nożnej

UMCS z brązem w klasyfikacji uniwersytetów!

To już reguła. Jeśli piłkarze-studenci Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie startują w finałach Akademickich Mistrzostw Polski, to wracają do domu z zawodów z medalami. Nie inaczej było w ubiegłym tygodniu.

Tym razem podopieczni trenera **Tomasza Bieleckiego** w Stężycy wywalczyli brąz w klasyfikacji uniwersytetów. Na drodze do medalu w generalce lublinianom w ćwierćfinale

stanęła gdańska Politechnika, jak się później okazało mistrzowie Polski.

UMCS w grupie najpierw zremisował z Politechniką Łódź 1:1, a następnie pokonał SGH Warszawa 4:1 i Politechnikę Warszawską 3:1, zajmując pierwsze miejsce.

W ćwierćfinale nasi akademicy nie dali rady Politechnice Gdańskiej (0:4). Ostatecznie lublinianie zajęli szóste miejsce przegrywając mecz o 5. pozycję z AWF Wrocław w karnych

4:5. W klasyfikacji uniwersytetów UMCS zajął trzecie miejsce za Uniwersytetem Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy i Uniwersytetem Szczecińskim. UMCS siódmy raz z rzędu zameldował się na podium w klasyfikacji generalnej lub w klasyfikacji uniwersytetów! Ponadto **Mateusz Chwedoruk** został najlepszym strzelcem turnieju z dorobkiem pięciu bramek.

BAS

Ponad 500. młodych adeptów piłkarskich z Lublina, regionu i Polski rywalizowało w turniejach organizowanych przez lubelski klub

IX edycja letniej BeKSa CUP dobiegła końca

Kolejna, już dziewiąta edycja letniej BeKSa CUP za nami. Podczas tegorocznych zmagowań w czterech turniejach w kat. U7 (2015), U8 (2014), U9 (2013), U10 (2012) rywalizowało ponad 500 młodych adeptów piłki nożnej z Lublina, regionu oraz spoza województwa m.in. Radomia i Pionek.

– Najważniejsza była dobra zabawa z piłką młodych piłkarzy. Na koniec każdego z turniejów nie zabrakło pamiątkowych medali i dyplomów dla wszystkich uczestników, wyróżnień i nagród od sponsorów. Dlatego też szczególne słowa podziękowania należą się sponsorom zmagowań piłkarskich: PZU S.A. w ramach projektu Dobra Drużyna PZU, MW Sport z Lublina, Miastu Lublin, LZPN, a także rodzicom BKS-u współorganizatorom turniejów – mówi **Robert Gromysz**, prezes BKS.

MAG

NA PODIUM

PZU BeKSa CUP U9

1. BKS Lublin Biali, 2. Lublinianka, 3. Gaudium Zamość

MW SPORT CUP 2022 U10

1. MKS Podlasie Biała Podlaska czerwoni, 2. Gaudium Zamość, 3. Avia Świdnik

Dla roczników 2014 i 2015 nie była prowadzona klasyfikacja.



BKS Lublin Biali, zwycięzcy PZU BeKSa CUP U9!



Avia Świdnik trzeci zespół MW SPORT CUP 2022 U10

tryk Florek (Rzarufki) 6 bramek, bramkarz - **Aleks Malaca** (FC Delta).

Puchar dla drużyny, która wygrała Turniej Mój Tata Jest Najlepszy na Świecie ufundował **Mikołaj Furman**.

– To była piękna impreza. Dziękuję zawodnikom za tak liczny udział i zapraszam dzieci i młodzież z całego Lublina w najbliższy weekend na pierwszy wakacyjny turniej z Omegą. Będzie się działo! – mówi prezes **Zbigniew Furman**.

MAG



PODSUMOWALI SEZON 2021/22 W sobotnie popołudnie na klubowym boisku przy ul. Balladyny lubelski BKS podsumował minione 12. miesięcy. Były dyplomy, medale i podziękowania dla zawodników oraz trenerów (na zdjęciu **Marek Wójcik**, właściciel MW Sport, firmy która ubiera grupy dziecięce i młodzieżowe BKS, nagradza **Marcina Kowala**, który podobnie jak kilku innych zawodników zakończył w sobotę przygodę z lubelskim klubem).

Obszernie do podsumowania wrócimy w kolejnym wydaniu tygodnika.

MAG

WKS Miłocin wygrał II Memoriał Ryszarda Dworzeckiego, byłego znakomitego piłkarza, przez wiele lat związanego z Motorem Lublin i świdnicką Avią

Pamiętają o Siekierze

Kibicom piłki nożnej w Lublinie i Świdniku Ryszarda Dworzeckiego przedstawiać nie trzeba. Przed ponad 50 laty „Siekierę” znali i kochali wszyscy fani futbolu. W sobotę na boisku w podlubelskiej Mosznie odbył się II turniej memoriałowy, poświęcony pamięci znakomitego piłkarza zmarłego 12 września 2018 roku. Spośród siedmiu zespołów najlepszy okazał się WKS Miłocin, który w finale pokonał po rzutach karnych Dzikie Koty z Wąwolnicy 3:2.



Sebastian Janicki, kapitan WKS Miłocin odebrał okazały puchar dla drużyny za zwycięstwo z rąk Haliny Dworzeckiej, małżonki śp. Ryszarda. Gratulacje najlepsze drużynie składali także syn „Siekierę” Karol, red. Andrzej Kwiek oraz organizujący piłkarskie zmagania Grzegorz Karwat z Kółka Rolniczego w Mosznie, na obiektach którego odbywały się sobotnie zawody. Indywidualne wyróżnienia otrzymali: Adam Poniatowski z WKS Miłocin (najlepszy bramkarz) i Jakub Morawski z Dzikich Kotów (najlepszy strzelec - 4 gole)

Ryszard Dworzecki był wychowankiem Stali Kraśnik i pochodził z bardzo utalentowanej piłkarskiej rodziny. W kraśnickim klubie grali także dwaj jego młodszy bracia: Bogdan (wicemistrz Polski juniorów) oraz Wacław, ale to Ryszard zrobił największą karierę. Kibice w Lublinie i Świdniku do dzisiaj rozpamiętują świetną grę „Siekierę”.

Był jednym z najlepszych piłkarzy w historii obu naszych klubów. W maju 1968 roku przyczynił się do awansu Motoru do II ligi, a następnie przez parę sezonów był filarem lubelskiej drużyny. W 1971 roku, w Plebiscycie Najlepszych Sportowców Lubelszczyzny zajął pierwsze miejsce. Z Motoru odszedł do ekstraklasowej Stali Mielec, jednego z najlepszych polskich zespołów w tamtym okresie i występował w jednej drużynie z największymi legendami futbolu m.in. Grzegorzem Lato i Henrykiem Kasperczakiem. Dworzecki w Stali grał dwa sezony. Później występował w drugoligowych zespołach ze Starachowic i Dębicy, a ostatnie lata kariery spędził w świdnickiej Avii - przypomina piłkarską karierę Ryszarda Dworzeckiego red. Andrzej Kwiek, który przez wiele lat przyjaźnił się z piłkarzem. A skąd boiskowy pseudonim „Siekiera”? – Podczas jednego ze spotkań

reprezentacji juniorów, z drużyną radziecką, Rysiek popisał się efektownym ślizgiem, omal nie łamiąc nóg rywalowi. Po tym zagranu podbiegł do niego Włodek Lubanski i rzucił: Tnieś jak siekiera. I tak już zostało. Dworzecki grał też całe życie z numerem 7 na koszulce, przypominającym to ostre narzędzie – dodaje A. Kwiek, który oglądał sobotni turniej memoriałowy zorganizowany w Mosznie koło Tomaszowic przez Kółko Rolnicze i miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich, w którym prężnie od lat działa małżonka zmarłego w 2018 roku byłego piłkarza, pani Halina.

Państwo Dworzeccy w 2006 roku przyjeżdżali ze Świdnika do niewielkiej miejscowości na działkę. W 2013 roku postanowili przeprowadzić się na stałe. Od samego początku oboje mocno zaangażowali się w życie społecznej lokalności. Ryszard Dworzecki zmarł 12 września 2018 r. w wieku 71 lat. Rok później odbył się pierwszy turniej memoriałowy. W sobotę, po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią Covid-19, na boisku w Mosznie rozegrane zostały kolejne zawody. Spośród siedmiu startujących drużyn najlepszą okazała się ekipa WKS Miłocin, która w finale pokonała po rzutach karnych Dzikie Koty z Wąwolnicy 3:2. BAS



Sebastian Janicki w ostatnich sekundach finałowego meczu doprowadził do remisu. Później pewnie wykorzystał karnego, walnie przyczyniając się do końcowego sukcesu WKS Miłocin

WYNIKI

Ćwierćfinały

WKS MIŁOCIN - AUTSAJDERZY MOSZENKI 3:1. Bramki: Sebastian Janicki, Mateusz Wójcik, Rafał Błaszczak - Kamil Łukasik.

LOKALSI - SZMETERLINGI 0:0 KARNE 4:2

DZIKIE KOTY WĄWOLNICA - DOMINACJA GENETYCZNA NAŁĘCZÓW 1:1. Bramki (Mikołaj Rodzik - Michał Rejmak) **karne 4:3**

Półfinały

WKS MIŁOCIN - LOKALSI 2:1. Bramki: Michał Błaszczak z karnego, Sebastian Janicki - Paweł Górecki.

DZIKIE KOTY - MY ZA DARMO 4:1. Bramki: Jakub Morawski 3, Mateusz Chołaj - Dariusz Arabski.

Finał

DZIKIE KOTY - WKS MIŁOCIN 1:1 (0:0) karne 2:3
Bramki: Mikołaj Rodzik - Sebastian Janicki.

PIŁKA RĘCZNA

Tomasz Lewtak prezesem LZPR

Tomasz Lewtak, dotychczasowy wiceprezes Lubelskiego Związku Piłki Ręcznej został nowym sternikiem związku. Zastąpił Jerzego Witaszka, który podczas sobotniego sprawozdawczo-wyborczego zebrania rekomendował jego kandydaturę.

Jednym z najważniejszych punktów zebrania było nadanie Jerzemu Witaszkowi tytułu Prezesa Honorowego LZPR. Delegaci zdecydowali o nadaniu tego tytułu poprzez akklamację.

Do Zarządu Lubelskiego Związku Piłki Ręcznej zostali wybrani również rekomendowani przez nowego prezesa: Artur Witkowski (wiceprezes ds. sportowych), Edyta Danielczuk, Kinga Dylawerska-Wójtowicz, Krzysztof Grządko i Bogusław Trojan.

Nowa Komisja Rewizyjna działać będzie w składzie: Marcin Lipiec (przewodniczący), Magdalena Iwaszczuk i Rafał Walczyk. BAS



MEDALE ODEBRANE Podczas czwartkowego, ostatniego w sezonie 2021/22 treningu najmłodszy z zespołów MKS Lublin, uczestniczący w ligowych rozgrywkach, odebrał medale za drugie miejsce w Lidze Wojewódzkiej w kategorii dzieci. Zespół dziewczyny, prowadzony przez trener Małgorzatę Rolę, musiał uznać wyższość jedynie KMKS Kraśnik, drużyny złożonej głównie z zawodniczek o rok starszych. Medale młodym szczypiornistkom wręczył Bogusław Trojan, członek Zarządu Lubelskiego Związku Piłki Ręcznej, prezes MKS Lublin.



SZEŚĆ GOLI W SANOKU. W pierwszym letnim sparingu przed sezonem 2022/23 Motor przegrał w środę w Sanoku z pierwszoligową Sandecją Nowy Sącz 2:4 (0:1). W lubelskim zespole na listę strzelców wpisali się testowany środkowy obrońca oraz Piotr Ceglarz.

Za piłkarzami Motoru pierwsza gra kontrolna. Wczoraj zespół pojechał na zgrupowanie

Ładują akumulatory w Warce

Trzeci tydzień przygotowań do sezonu 2022/23 upłyne piłkarzom II-ligowego Motoru pod znakiem ciężkiej pracy na zgrupowaniu. Do 1 lipca podopieczni trenera Stanisława Szpyrki będą przebywać na obozie w Warce.

Lublinianie będą trenowali dwa razy dziennie, mając do dyspozycji boisko z naturalną nawierzchnią oraz siłownię i możliwość odnowy

biologicznej. Przed rokiem część zespołu miała już szansę wstępnie zaznaczyć się z obiektami w Warce, przy okazji meczu towarzyskiego z Hapoel Tel Awiw. Tym razem żółto-biało-niebiescy mają w planach dwie gry - z ligowym rywalem Zniczem Pruszków (ten mecz odbył się wczoraj i zakończył po zamknięciu tego wydania) oraz 1 lipca o godz. 17:00 z Legią Warszawa.

Czas na pierwsze letnie transfery!

W ubiegłym tygodniu z Motorem kontrakty podpisało nowych dwóch piłkarzy. Najpierw dwuletnią umową z lubelskim klubem związał się 25-letni napastnik Michał Żebrakowski, a następnie niespełna 20-letni obrońca Jakub Staszak.

Michał Żebrakowski pochodzi z Rzeszowa i przygodę z piłką rozpoczął w tamtejszej Stali, gdzie zadebiutował w pierwszym zespole w 2014 roku. Następnie występował w Lechii Gdańsk, Sierce Tarnobrzeg, Arce Gdynia, Górnika Łęczna, Warcie Poznań oraz Wigry Suwałki. W ostatnim z wymienionych klubów spędził trzy poprzednie sezony. W minionych rozgrywkach strzelił siedem bramek w 17 występach.

Jakub Staszak urodził się 14 września 2002 roku w Kaliszu i pierwsze piłkarskie kroki stawiał w rodzinnym mieście. W wieku 13 lat trafił do Zagłębia Lubin, gdzie występował w drużynach juniorskich. Następnie bronił barw kaliskiego KKS, Górnika Konin, Stomilu Olsztyn i GKS Bełchatów. Na swoim koncie ma 43 mecze w III



Michał Żebrakowski



Jakub Staszak

lidze i 15 występów na zapleczu Ekstraklasy. W poprzednim sezonie zagrał 24 spotkania i zdobył dwie bramki w eWinner II lidze dla KKS 1925 Kalisz.

Wigry wycofały się z rozgrywek

Wigry Suwałki nie zagrają w najbliższym sezonie w piłkarskiej II lidze. Zarząd klubu poinformował, że drużyna, która niedawno biła się w barażach o zaplecze ekstraklasy z Motorem Lublin (przegrała półfinał 0:4) z przyczyn finansowych nie przystąpi do rozgrywek.

Wigry w sezonie 2022/23 będą występowały w podlaskiej IV lidze. Miejsce zespołu z Suwałk w eWinner II lidze zajmie najwyższej sklasyfikowany spadkowiec - Hutnik Kraków. Pozostanie w II lidze zespołu z Suchych Stawów oznacza także, że w grupie IV trzeciej ligi, w której rywalizują m.in. ekipy z woj. lubelskiego utrzyma się Wisła Sandomierz.

Cisy w okręgówce!

W meczu barażowym o prawo gry w przyszłym sezonie w lubelskiej klasie okręgowej w sobotę, na stadionie Sygnału przy ul. Zemborzyckiej w Lublinie, Cisy Nałęczów pokonały Trawenę Trawniki 2:0.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

POZIOMO 1) parząca roślina, chwast; 7) topek wojenny Indian; 11) inaczej sadzonki, flance; 14) Kostakówna, Miss Polonia 1929; 15) stolica Izraela; 16) głosuje przy urnie; 17) państwo na wyspie Haiti; 19) Mateusz, premier Polski; 20) przeciwieństwo hossy; 22) niejedna na niebie; 24) kompleks budynków i terenów uniwersyteckich; 29) sąsiad Francuz; 30) kołysze drzewami; 33) zatyczka butelki; 34) Świątek, polska tenisistka; 35) miasto Alberta Einsteina; 36) największa zatoka Bałtyku; 37) mały statek rybacki; 38) fachowcy ze strugiem; 40) kulszowa lub barkowa; 41) jest nim propolis; 43) pierwszy palec dłoni; 44) kraj ze stolicą Nuku'alofa; 47) imię męskie; 48) przyjemny zapach, woń; 49) na głowie miss lub króla; 51) mała puszysta chmura; 53) prezentuje swoją kolekcję mody; 56) wgłębienie, wklęsłość na aucie; 58) ruchy kadrowe, przetwarzania; 59) chwilowo, dorywczy; 60) peruwiański to czerymaja, drzewo; 61) inaczej kowalik, ptak leśny; 63) powinna być w wyposażeniu samochodu; 64) pobiera rentę. **PIONOWO**: 1) wytoczone w sądzie; 2) tata lub mama; 3) w parze ze stolnicą; 4) oklaski; 5) pierwszystek Cez; 6) dawna nazwa Tajlandii; 8) fizyczna lub prawna; 9) autor powieści "Paragraf 22"; 10) Zygmunt, napisał "Irydiona"; 12) wykonywane przez lekarzy; 13) odbiorca przesyłki; 18) slalomista na stoku; 21) Polacy za granicą; 22) izraelskie Święto Poświęcenia; 23) mały dodatkowe do kawy; 25) Neil Alden, stanął na Księżycu; 26) bajkowy chłopiec z drewna; 27) opłata członkowska; 28) modne uczesanie; 30) wolne miejsce pracy; 31) Czechow, napisał "Wujaszka Wanień"; 32) inaczej słomka do napojów; 39) kolorowa na stopie; 42) stolica Toskanii; 45) statek, satelita krążący wokół planety; 46) włoskie kopytka; 50) delta rzeki; 52) pętałw czerniakowy inaczej; 54) kuchenna siekierka; 55) przypuszczający i rozkazujący w zdaniu; 56) z nich andruty; 57) autor dramatu "Dzika kaczka"; 62) Gaus, jednostka.

nowy tydzień
stówka co tydzień!
KUPON -
krzyżówki
26/2022

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru. Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

100 zł za rozwiązanie krzyżówek nr **24/2022** otrzymuje **Tadeusz Gryc** (Chełm), a nagrody niespodzianki - **Teresa Litwin** (Chełm) i **Małgorzata Andrzejewska** (Chełm).

TAXI
z SMS

734 16 22 22
WYŚLIJ ADRES

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

AKFON
www.akfon.pl

**APARATY
SŁUCHOWE**

DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS

Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14

 Rejestracja telefoniczna

POZIOMO: 1) końskie z podkowami; 7) dzień tygodnia; 10) klucze w boku; 11) trasa lotu planety; 12) w doniczce; 13) własności lub ślubu; 14) stolica Arabii Saudyjskiej; 15) jedna z faz księżyca; 16) zespół piłkarski; 18) była stolica Jemenu Południowego; 21) kort taktowe do optyka; 22) wstęgoszyi koliber; 23) eskorta, ochrona; 26) niewyraźna mowa; 30) waluta Haiti; 33) jezioro w Cleveland; 34) rozpuszczalna kawa zbożowa; 35) wytrawno do obiadu; 36) wyjątkowy egzemplarz, unikat; 37) szef oddziału szpitala; 41) słodki i mocny napój alkoholowy; 42) nie jest profesjonalistą; 43) ozdoba przypinana do bluzki. **PIONOWO:** 1) wyspa z Hawaną; 2) urzędowe sprawozdanie; 3) Szaron, były premier Izraela; 4) odkopane kosztowności; 5) drogocenny kamień; 6) próbna samochodem; 7) kaflowe lub kozy; 8) kupno piłkarza przez klub; 9) krążyć w żyłach; 16) Jigoro, twórca judo; 17) między biodrem a kolanem; 19) moczanowa to artretyzm; 20) powieściowy kapitan Nautilusa; 24) na nich występują aktorzy; 25) Kowalska-Pińczak, polska dyrygentka; 27) Colombo, były premier włoch; 28) częsty błąd koszykarza; 29) najwyższy głos męski; 30) zimowe legowisko niedźwiedzia; 31) umowa kończąca spór; 32) rozmowa dwóch osób; 38) "... Pomorza" statek-muzeum; 39) z dziurkami na twarzy; 40) przebieg sprawy.

Baran (21.03 – 20.04)

Nabierzesz energii, finanse się poprawią, podobnie jak atmosfera w domu – taki szykuje się tydzień dla Baranów. W tych okolicznościach wszelkie sprawy załatwią sprawnie i bez stresów.

Byk (21.04 – 20.05)

Zbliża się jakieś radosne wydarzenie w życiu Byków – koniec jakiegoś kłopotu lub stresującego sporu albo uśmiech losu, który poprawi stan finansów. Byki jadące na wakacje dobrze wypoczną, nawet jeśli pogoda nie dopisze.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)

Bliznięta teraz się zrelaksują – albo na urlopie, albo... w pracy, gdzie atmosfera będzie wyjątkowo sympatyczna. A w weekend zawiadną nimi sprawy sercowe – pojawi się nowy obiekt westchnień albo „stary” partner przypomni, że mocno kocha...

Rak (22.06 – 22.07)

Poważne zadania nie poczekają do końca wakacji. Jednak Raki bez stresu uporają się z nimi i wygospodarują trochę czasu na miły relaks w gronie rodziny. W finansach zastój, ale dziury w portfelu nie będzie.

Lew (23.07 – 23.08)

Dla Łwów zapowiada się ekscytujący i pełen niespodzianek tydzień. Sprawy sercowe będą teraz w centrum waszej uwagi. Macie dużą szansę oczarować płeć przeciwną swoim wdziękiem i tajemniczym uśmiechem.

Panna (24.08 – 22.09)

Przed Pannami wiele radosnych i beztroskich chwil. Nie bądźcie sami, lepiej jest robić wszystko we dwoje. Być może poznacie kogoś, kto pomoże wam ominąć trudne rozmowy.

Waga (23.09 – 23.10)

Wagi spędzą tydzień na snuciu planów i rozliczaniu się z niewykonanych obowiązków. Dzięki cierpliwości uda się wam wreszcie zrobić porządek w papierach i dokumentach. W weekend chwila oddechu i czas na towarzyskie spotkania.

Skorpion (24.10 – 22.11)

Skorpiony będą miały wiele powodów do radości i zadowolenia. Zapragną stworzyć coś niepowtarzalnego, co ucieszy wszystkich wokół. Swoje pomysły i twórcze działania pokażą bliskim i znajomym.

Strzelec (23.11 – 21.12)

Strzelcom trudno się będzie skupić na poważnych sprawach i obowiązkach: zapragną mieć wszystko natychmiast i rzucić się w wir uczuć i zabawy. Miłość bez reszty zaprzętnie uwagę Strzelców. Sprzyja wam szczęście, ale bądźcie ostrożni.

Koziorożec (22.12 – 20.01)

Koziorożce czeka spokojny tydzień. Czas odpłynąć i przestać się wszystkim aż tak przejmować. Aura sprzyja układaniu wakacyjnych planów, wybierze się już na zakupy do sklepu dla turystów i podróżników.

Wodnik (21.01 – 19.02)

Wodniki będą w tym tygodniu trochę zapracowane. Niech się jednak nie martwią, bo właściwa organizacja pozwoli sprawnie uporać się z pracą. A w wolnym czasie relaks i radość z bycia z najbliższymi.

Ryby (20.02 – 20.03)

Ryby powinny uważać, aby niczego nie zgubić lub nie zapomnieć. Zadbajcie o spokój i porządek, trzymajcie się z dala od konfliktów. W sprawach zawodowych możliwe są przejściowe trudności, ale macie teraz szczęście w miłości.